

NOWINY ZAGRANICZNE.

Morduje zakonników w kościele.

Berlin. Zdajesię, że nie będzie końca skandalom, samobójstwom i zbrodniom w armii niemieckiej. Kilka dni temu wstrząsnęły się umysły mieszkańców miasta Muenster wiadomością, że kadet artylerii po urocznej hulance chciał wejść do klasztoru, a kiedy mu się wzbierało, zaczął walczyć z nim, który wzbierało mu wejść do ołtarza, zamordował, a drugiego zaś ranił. Kadet czeka surowa kara.

Mrozy we Francji.

Paryż. Takiego zimna, jakiego pojawiło się w czasie wielkanocy, paryżanie nie mieli od 30 lat temu. Mróz był tak znaczny, że drzewa na polach Elizejskich całkiem posiwiały, a przytem szalała ogromnie silna burza. W okolicach Paryża bardzo wiele mroź wielkanocy narobiło szkody. Młode drzewa pomarzęły, a winogrona również częściowo zniszczone.

Mord rytualny w Chojnicach.

Berlin. W Chojnicach nowe prądy anti-żydowskie porywają całe masy ludności, która jest oburzona na żydów, gotowa wytepić ich co do nogi. Znalaziono bowiem pod kupą śmieci na dziedzińcu szkolnym, której nie tknięto przez 3 lata—kości ludzkie. Na tymże dziedzińcu znaleziono kapelusz i surdut gimnazysty, który został przed trzema laty w tak tajemniczy sposób zamordowany. Wtedy to anti-semici usiłowali dowiedzieć, że dwaj rabini zamordowali biednego gimnazystę chrześcianina, aby krew jego ofiarować Jehowie w czasie Paschy.

Dzienniki podzegały ludność przeciw żydom, a kiedy w bóżnicy znaleziono butelkę z krwią, zdawało się, że chrześcianie powyrzynają wszystkich żydów. Wreszcie wojsko przywróciło ład i porządek w mieście, a chemicy po zbadaniu płynu czerwonego w butelce znalezionej w bóżnicy, orzekli, że to była krew kury. Mordercy nigdy nie wykryto, a teraz, kiedy znowu znaleziono kości ludzkie, wzburzenie ludności przechodzi wszelką miarę. Lud w Chojnicach jest przekonany, że żydzi popełniają morderstwa rytualne, aby ofiarować Jehowie krew chrześciańską w czasie Paschy na pamiątkę śmierci Jezusa Chrystusa. Drudzy powiadają, że żydzi używają krwi chrześciańskiej do maców. Lud gotów każdej chwili rzucić się na żydów i wyciąć ich co do nogi. Niech tylko kto rzuci hasło, że rabini na pewno popełniają morderstwa rytualne na chrześcianach.

Zjedzona przez psa.

Paryż. W Anger znikła od kilku dni wdowa, licząca lat 50, a zam. przy ul. Doyenne. Sąsiedzi zaniepokojeni wezwali policję, która otworzywszy wskazane mieszkanie, znalazła straszny obraz. Wdowa leżała nieżywa na łóżku, a pies jej wraz z nią zamknięty, głodem trawiony, żarł trupa widocznie od kilku dni, gdyż głowa zupełnie była zmiążdżona i inne części ponadzierane. Pies wymknął się z pokoju z kawałkiem ręki w pysku.

Nowiny Krajowe.

Sekretarz Foresterów złodziejem.

Chicago. Wielką sensację wywołała tutaj wiadomość, że Teodor B. Thiele, sekretarz zakonu katolickich leśniczych, Catholic Order of Foresters, od dłuższego czasu systematycznie okradał kasę tego stowarzyszenia. Jak się obecnie wykazuje, Thiele zaprowadził zwyczaj, że wcale nie odsełał czeków sekretarzom poszczególnych dworów, ale sam wydawał je tym na rzecz, którzy byli wystawiane. I nieraz czek dawno był mu przesłany a on zaopatrujący go fałszywym podpisem wziął pieniądze dla siebie i nie wypłacał właścicielowi. W ten sposób użył na własne cele 55 do 60 tysięcy dolarów. Gdy któryś z "leśniczych" był bardzo niecierpliwy, wtedy pokrywał on jego pretensję ciekawym własnym, używając pieniędzy przysłanych mu na pokrycie sum później wyasygnowanych.

Ponieważ na wszystkich czekach puszczonej przez Thielego w obieg podpisy członków były sfałszowane, przeto wedle ustawy banki ponoszą szkodę i musiałyby udać się na drogę karno-sądową. Ale tego nie życzą sobie naczelnicy foresterów i starają się zebrać fundusze na pokrycie defraudacji potrzebne.

Mafia w New Yorku.

New York. Łańcuch dowodów około bandy włoskich zbrodniarzy, fałszerzy i morderców, ściętnia się coraz do bardziej. Policja aresztowała jeszcze czterech włochów więcej, podejrzanych o należenie do tajnej mafii i współnictwo w zbrodni. Razem aresztowano już dwunastu.

Plaster na złamane serce.

New York. Młodziutka bo dopiero 36 lat licząca panienska (sama podała ten wiek, więc musi być cośkolwiek starszą...) McNellis zaskarżyła milionera Williama A. Clark z Montany, zwanego powszechnie królem koprowym, o skromną sumkę \$150,000 za zranione serduszko i

niedotrzymanie umowy małżeństwa. Stary bałamut Clark spotkał po raz pierwszy tę pannienkę w Chicago w r. 1896 i zapłonął do niej "gorącą" miłością. Przysyłał jej kwiaty, kosze owoców i rozmaite prezenta i woził ją na kolacyjki z szampanem i ostrygami po rozmaitych hotelach, lecz czynił to jednakże w wielkiej tajemnicy, aż nareszcie pannie się sprzykrzył ten romans i postanowiła tajemnicę obwieścić światu, który się dowiódł, że milionerzy to też tylko zwyczajni... ludzie.

Sędzia na szubienicy.

Butler, Mo. Dr. James L. Gartrell, sędziwy morderca, został stracony tu wczoraj na szubienicy. Egzekucji jego przypatrywało się przeszło 1,500 osób.

Gartrell dwa lata temu zamordował bogatego górnika D. B. Donnegan, udającego się do kopalni złota w Colorado, w celu zagarnięcia pieniędzy. Ciało zamordowanego zostało znalezione w rzece a morderca wykryty. Gartrell miał lat 68. Był przedtem członkiem w legislaturze Stanu Texas i następnie sędzią opiekuńczym w tym samym stanie. Starzec wstąpił na rusztowanie pewnym krokiem i zachował zimną krew do ostatniej chwili.

Wyleczył się postem.

Salt Lake, Utah. Artur Van Meter, wybitny kupiec w tem mieście, był chory na wodną puchlinę i lekarze mu przepowiadali rychły zgon. Postanowił on przeto leczyć się sam za pomocą... postu. Nie jadł on więc nic przez 40 dni a tylko żył wodą, do której wpuszczał po parę kropli wina. Powiada on, że przez pierwsze 4 dni cierpiał od głodu strasznie, lecz po tym czasie zaczął nabierać sił chociaż tracił na wadze i po upływie 40 dni wodna puchlina znikła i jest on obecnie zdrow i rzeźki jak nigdy przedtem, chociaż przed rozpoczęciem postu ważył 250 funtów, a teraz waży tylko 125.

Utonęli oboje.

New York. Frank J. Felcey pokłócił się ze swą żoną w swoim mieszkaniu i wyszedł z domu. Gdy powrócił za godzinę, znalazł na stole kartkę, że żona sobie idzie odebrać życie, mąż zatem poszedł jej szukać i dopędził ją na ulicy blisko rzeki. Tam się zaczęli znowu kłócić, aż się policjant musiał wnieść w tę sprawę; w tem kobieta wyrwała się ręki przytrzymującego ją męża i wskoczyła do rzeki. Mąż bez namysłu wskoczył za nią by ją ratować, lecz tonąca kobieta tak go się uchwyliła silnie, że oboje poszli pod wodę i utonęli, kończąc tym sposobem wszelkie kłótnie i kłopoty na tej ziemi.

Walka z bandytą.

Bukersfield, Cal. James McKinney, słynny rabuś i morderca, został zastrzelony przez pomocnika szeryfa, ale wprawdzie stoczył zaciętą walkę, strzelając z rewolwerów i fuzji i zabijając jednego deputy-szeryfa a jednego konstabla raniąc ciężko. McKinney z dwoma podobnymi sobie bandytami został otoczony w pewnej chińskiej jaskini opium, przez szeryfa Kelly i kilku jego pomocników, a na wezwanie szeryfa by się poddał, odpowiedział strzałami z fatalnym skutkiem, aż jeden deputy palnął doń z karabinu, trafiając go kulą w szyję i kładąc trupem na miejscu. Dwaj jego towarzysze poddali się bez walki. McKinney ma wiele zbrodni na sumieniu, jako to kilkanaście zabójstw, podpałek, gwałtów itp pięknych rzeczy i był bardzo poszukiwany przez policję.

Zatrute potrawy.

Chicago, Ill. W restauracji D. E. Kivillin pn. 50 N. Hoyne ave., używano do gotowania zupy pewnych substancji trujących, potrzebnych tylko w medycynie a nie do potraw spożywanych codziennie przez dziesiątki ludzi, którzy za swe pieniądze są zatruci przez pomysłowych spekulantów. Otóż w tej restauracji zostało zatrutych 20 osób po zjedzeniu "zupy" i musiano je zabrać ambulansem do szpitala. Stan chorych był krytyczny i gdyby nie szybka i energiczna pomoc lekarska, byłiby wszyscy z nich śmierć śmierć ponieśli. Restaurator powiada, że pewien mężczyzna, który się z nim pokłócił, wyspał trucizny do zupy, by przez to narobić mu kłopotu i trzech innych mężczyzn odgrażało mu się, że go muszą z tego miejsca wypędzić, przez to wyspali truciznę do zupy. Policja gorliwie śledzi tę sprawę a zupełnie zabrano do zanalizowania jakiego rodzaju trucizna się w niej znajdowała.

Skazana za pobicie.

Terre Haute, Ind. Panna Lizie Katzenbach, nauczycielka w tutejszej szkole publicznej, została skazana na surową karę za pobicie małego chłopaka ucznia w szkole. Nau-

UWAGA!

Nasz podróżujący agent, p. Stanisław Hon, kolektuje obecnie w South Bend, Terre Coupe, Otis, Rolling Prairie, La Porte, Michigan City i Hammond, Ind. Szanownych czytelników prosimy o łaskawe względy dla niego.

Adm. „Tyg. Katolickiego.“

czycielka zadała mu pytanie jak on schodzi z góry na dół po schodach, chłopak jej odpowiedział, że na nogach, co ona uważała za szyderstwo ze swej osoby i pobiła go niemilosernie, zadając mu to samo pytanie, na które chłopak odpowiedział, że schodzi z góry na dół na rękach, co ją jeszcze bardziej rozgniewało i wygryzła mu skórę drugi raz a gdy na trzecie pytanie odpowiedział, że schodzi na dół na głowie, doprowadził pannę do wściekłości i tak go wymłóciła, że popamięta ją ruski miesiąc. Chłopak pokazywał w sędzie sińce i rany, zadane mu przez delikatną nauczycielkę, co sędziego rozgniewało.

Zwycięstwo Polaków.

W. A. Panneck obrany mayorem miasta La Salle, większością 215 głosów.

Po raz pierwszy w historii miasta La Salle, został polak wybrany głową miasta i to znaczną większością. Polacy mogą być dumni z rezultatu wyborów. Mając teraz radę na stołku mayorskim, upomnieć się możemy o prawa nam należące, które jako tworzącym większość ludności tutejszej nam się należą, lecz których dotychczas nie odebraliśmy.

Szan. Rodakowi winszujemy wtorkowego zwycięstwa i życzymy mu, aby jako polak i głowa naszego miasta starał się o prawa nam przynależne i niespoczął dopóki celu nie dopnie.

W siódmej wardzie został obrany aldermanem polak, Jan Tutaj większością 159 głosów.

Na klerka miejskiego został ponownie wybrany Fred J. Pierard,—na skarbnika, Frank Kelly,—na rzecznicza miejskiego Thomas F. Doyle.

Na aldermanów zwyciężyli następujący:

- 1 Warda: J. Gilligan,
- 2 „ John F. Noonan,
- 3 „ John Madison,
- 4 „ W. Brannen,
- 5 „ James Foley,
- 6 „ W. J. Weller,
- 7 „ John H. Waggett,
- 8 „ Jan Tutaj.

Na magistrata policyjnego: Jeremiah Collins.

Z przyjemnością notujemy fakt, że do zwycięstwa obu polskich kandydatów przyczynili się rodacy, którzy zapomniawszy wszelkie nieśnaszki i urazy, bez względu na przekonania polityczne, jak jeden mąż poparli swoich. Jest to dowód oczywisty, że polonia lasallska zdecydowała się stanowczo sprawę swoją wziąć w własne ręce.

Więści z Ojczyzny.

—Chrapkewice. W Odrze utonął kłódź, wioząca w kierunku Wrocławia 6,000 centnarów zboża. Tak kłódź jak i zboże było zabezpieczone.

—Katowice. Opodal Sielec na pograniczu w Królestwie Polskiem podłożony jakiś nieznaną dotąd człowiek kawał dynamitu pod dom, zamieszkały przez urzędników z kopalni węgla w Niwce. Wybuch dynamitu sprawił wielkie spustoszenia. Część domu została zupełnie zdruzgotaną, a w dalszych izbach zdruzgotanych zostało około 120 szyb w oknaob. Z ludzi, dom zamieszkujących, nikt nie poniósł szkody, oprócz przestrawu.

—W Chorzowie pod Król. Hutą parobek Pniowczyk, zatrudniony we dworze, spadł ze schodów z workiem zboża tak nieszczęśliwie, że się zabił na miejscu.

—Z Poznańskiego. Bogumił czy Gottlieb? W Inowrocławiu przed sądem ławniczym stawał 74-letni wymiernik Wagner z Jaksie, oskarżony o to, że w podaniu wysłanem do landrata w sprawie renty inwalidzkiej, podpisał swoje imię Bogumił zamiast Gottlieb. Przesłuchiwany jako świadek komisarz obwodowy Strohschein zeznawał, że oskarżonemu kilkakrotnie zwrócono uwagę na to, iż winien swoje imię podpisywać „Gottlieb.” Oskarżony oświadczył, że od czasu kiedy przeszedł na łono Kościoła katolickiego, podpisuje swoje imię Bogumił, i przedłożył odnośne świadectwo kościelne, w którym tak jego imię napisano. Oskarżony urodził się w roku 1828 i przy chrzcie ewangelickim otrzymał imiona: „Johann Gottlieb.” Sąd ławniczy skazał go na 140 mk. kary odnośnie 40 dni aresztu.

—Krosno nad Odrą (w Brandeburgii). W pobliskiej wsi Raednitz zgorzało 30 gospodarstw czyli około 80 domów i stodół. Zgorzało razem jedno dziecko i wiele bydła.

—Bytom. Na pograniczu rosyjsko-pruskiem, opodal Chmielina, przyszło do krwawego starcia pomiędzy przemytnikami a rosyjską strażą pograniczną. Z obu stron padały gęste strzały. Jeden kozak czyli żołnierz pograniczny został zabity, ugodzony kulą w głowę. Z kilku przemytników 2 zostało aresztowanych, a 2 pokaleczonych postarzami. Reszta uciekła.

—Orzesze. Do tutejszej kaplicy s. Jana wtargnęli jacyś niegodziwcy i cały murowany ołtarzyk doszczętnie rozwalili. Przyuszczają, że złoczyńcy szukali jakiego skarbu, o którym podanie ludowe opiewa, że się w tej kaplicy miał znajdować.

—Z Kozieńskiego. Pewien handlarz bydła zgubił 1000 mk. wraz z papierami. Ks. proboszcz Heptner w Polskiej Cerekwicy opowiedział o tem z ambony, wskutek czego pewna kobieta zgłosiła się, że znalazła papiery i pieniądze i oddała.

—Racibórz. Za sprzeniewierzenie 3000 marek, przeznaczonych na wypłatę robotników, 22-letni woźnica Rudolf Loehnert, w służbie fabryki Ceres, został skazany na 2 lata więzienia a za pomoc udzieloną Loehnertowi handlarz Nat. Schockner na rok, a balwierz W. Schockner na pół roku więzienia. Ostatni był kandydatem socyalnych demokratów przy wyborach do rady miejskiej.

—Gliwice. W pobliskim Szwaldzie wybuchł pożar w stodole oberzysty Gilera. Stodoła zgorzała zupełnie z przyległościami. Przyuszczają, że ogień został podłożony ze zemsty.

—W Berlinie właściciel piwiarni, Melz, zabił rodzinę swoją, złożoną z żony i trojga dzieci we wieku lat 4, 6 i 14, oraz siebie przy pomocy wyziewów gazowych. Do straszne go czynu zniewoliło go rozpaczliwe

położenie materyalne. Piwiarnia mu się nie opłacała, nie był w stanie płacić własnych zobowiązań, a na dzień przed zbrodnią komornik opieczętował mu wszystkie ruchomości, z polecenia gospodarza domu, któremu winien był za komorne. Melz pozostawił kartkę, na której napisał parę wierszy z prośbą, aby „dobrzy ludzie” zaopiekowali się jego najstarszym 16-letnim synem idiotą, którego nie zabił.

—Zaborze. W tutejszej kopalni Ludwiki spotkało nieszczęście 2 górników, Kłyka i Orzoła, których spadające węgle przysypały. Pierwszy odniósł bardzo ciężkie i niebezpieczne pokaieczenia, drugi zmarł na drodze do lazaretu. Obaj nieszczęśliwi mają liczne rodziny.

—W Bytomiu i okolicy kilku polskich kupców zamierzało założyć towarzystwo kupieckie. Odbyli swego czasu zebranie i wybrali komisyję, która miała się zająć opracowaniem ustaw i innymi czynnościami. Policya była jednakże tego zdania, że towarzystwo już zostało założone i to takie, które zamierzało wpłynąć na sprawy publiczne, gdyż omawiano znane wypadki w Wrześni i sprawę wytoczenia procesu hakatystycznej „Katowitzer Zeitung” za obrazę. Sąd bytomskie uznały, że zarząd towarzystwa powinien być policyi w ciągu trzech dni doręczyć ustawy i spis członków. To się nie stało. Sąd nałożył przeto karę na członków zarządu. Założono rewizyę do najwyższego sądu pruskiego (kamergerychtu), lecz ten zatwierdził wyrok bytomski.

Sny zbrodniarzy.

Ogólnie przyjęte jest zdanie, iż zbrodniarze w nocy po spełnionym czynie, trapieni są wyrzutami sumienia i przykrymi snami. Te mniemania jednakowoż nie zgadzają się z prawdą.

Profesor dr. Saute de Sanctis w Rymie, jeden z najpierwszych znawców na świecie, poświęca w swej księdze pod tytułem „Sny” dłuższy rozdział i przytacza kilka swoich własnych doświadczeń, poczynionych na zbrodniarzach.

Dotychczas wogóle nie badano snów zbrodniarzy systematycznie. Zbrodniarz, zwłaszcza ten, który kogoś zamordował, śpi w nocach po zbrodni i podczas odbywania kary, spokojnie i głęboko, naturalnie, jeżeli nie wchodzą w grę szczególne przyczyny, jak choroby nerwowe, majaczenia lub wpływy przyrody.

Zbrodniarze śnią wogóle rzadko i mało; tylko mniejszość śni wiele lub wcale nie.

Im wyższym jest stopień zbrodnicy, tem mniej żywym jest życie we śnie i wprawdzie u ciężkich zbrodniarzy, najzupełniej pozbawionych moralności i u głupowatych działalność snów zupełnie ustaje.

Pracujący zbrodniarze śnią daleko mniej, niż odosobnieni w pojedynczych celach.

Życie uczuciowe we śnie jest u zbrodniarzy bardzo ograniczone; sny ich są to po prostu wspomnienia na zewnątrz murów albo też przypominienia z wypadków dnia.

Im większa zbrodnia, tem rzadszy sen, odnoszący się do tego wypadku. Scena zbrodni powtarza się we śnie zbrodniarza tylko rzadko, najwyżej u czwartej części zbrodniarzy, a taki sen rzadko kiedy wpływa na umysł.

Ogólnie twierdzi profesor Saute de Sanctis, iż zbrodniarze nie śnią wcale, natomiast zabójcy przypadkowi lub którzy w uniesieniu bez zastanowienia popełnili zbrodnię, cierpią stale na bezsenność.

I na wołowej skórze nie wypisałby imion tych, którzy wyleczenie swe „Kotwicznemu” Pain Expellerowi zawdzięczają. Liczba ich na legiony się oblicza, gdyż Pain Expeller jest zaciętym wrogiem reumatyzmu, neuralgii itd. Cena 25 i 50 centów.

\$\$ za podróż do Hamburga lub Bremen i 3 godziny lekkiej pracy dziennie.

Po informacye piszcie do

Emil Kiss & Co.,
158 Suffolk St.,
New York, N. Y.

Tajemnica życia.

Profesor Loob z uniwersytetu kalifornijskiego większą część swojego czasu poświęcił badaniu, aby odkryć jak najbliższe szczegóły pokrywające tajemnicę życia. Twierdzi on stanowczo, że jeżeli tajemnice życia i śmierci odkryte zostaną, życie nasze będzie mogło dowolnie być przedłużone. My jednak nie możemy wierzyć w możliwość tego. Przedłużenie życia jest w rękach naszych teraz, a my powinniśmy się tylko starać, aby je nie skrócić. Podtrzymując siły żywotne i regularne działanie wszystkich organów naszego ciała przez używanie Triner's American Elixir of Bitter Wine), znaczy to nie tylko przedłużenie życia, lecz uczynić je przyjemnem. Środek ten wzmacnia żołądek i wprowadza go w działanie, wskutek czego pokarm jest łatwiej trawiony i zamieniony w czystą i bogatą krew, gwarantując zdrowie. Lekarstwo jest najlepszym czyszcicielem krwi; preparowane z natury; zawiera tylko czyste wino, wyciskane z winogron i naturalne lecznicze zioła górskie, nic więcej. Do nabycia w aptekach i u fabrykanta Józefa Triner, 799 S. Ashland Ave. Chicago, Ill.

..Słabi i niedołężni mężczyźni..

niech się nie obawiają pisać do mnie. Nie mam najmniejszego zamiaru na ciągania was. Pragnę jedynie poinformować was o lekarstwie niweczającym wszelkie choroby męzkie. Cierpiełem przez długie lata z powodu nadużytej młodości na polucyę, rozszewlenie żył, utratę męskości i pamięci, nerwowość itp. W nadziei znalezienia pomocy i ratunku wydałem setki dolarów na specjalistów, pasy elektryczne i lekarstwa, byłem zasypywany przesyłkami lekarstw próbnych (free samples) tak pocztą jak i przez C. O. D., przez najrozmaitszych szalibierzy i naciągaczy. Nieomal zupełnie zrujnowany, udałem się do Europy by zasięgnąć rady poważnego specjalisty. Ten przepisał mi lekarstwo, które wyleczyło mnie najzupełniej i dziś czuję się lepiej niż kiedykolwiek w życiu. Receptę tego znakomitego lekarstwa posiadam do dziś i w razie potrzeby poszlę ją każdemu w kopii wraz z potrzebnymi informacjami bezpłatnie—można z niej otrzymać lekarstwo w każdej lepszej aptece za małą cenę. Uleczyło się już tak setki osób.

Piszcie do mnie dzisiaj. Ja nie jestem oszustem i nie mam nic do sprzedania lub wysyłki przez C. O. D. a nazwisko i adres wasz zatrzymam jako święty sekret. Jeśli byście przekonali się o jakiegokolwiek mojej nieuczciwości, pozwalam wam ogłosić mnie w gazetach. Adres: C. BENTSON, R, Box 622 Chicago, Ill

Rozpowszechniajcie „Tygodnik Katolicki.”

Polacy!
Kupujcie tylko u tych, którzy się ogłaszają w „Tygodniku Katolickim.”

FOR GOOD HEALTH.

To preserve or restore it, there is no better prescription for men, women and children than Ripans Tabules. They are easy to take. They are made of a combination of medicines approved and used by every physician. Ripans Tabules are widely used by all sorts of people — but to the plain, every-day folks they are a veritable friend in need. Ripans Tabules have become their standard family remedy. They are a dependable, honest remedy, with a long and successful record, to cure indigestion, dyspepsia, habitual and stubborn constipation, offensive breath, heartburn, dizziness, palpitation of the heart, sleeplessness, muscular rheumatism, sour stomach, bowel and liver complaints. They strengthen weak stomachs, build up run-down systems, restore pure blood, good appetite and sound, natural sleep. Everybody derives constant benefit from a regular use of Ripans Tabules. Your druggist sells them. The five-cent packet is enough for an ordinary occasion. The Family Bottle, 60 cents, contains a supply for a year.

R.I.P.A.N.S

Do Kalifornii Rozumnie

Dwie trzecie ludzi, którzy udają się do Kalifornii odbywają podróż w turystycznym wagonie sypialnym. Jest to rozumny sposób podróżowania — niemal tak wygodny jak wagon „pałacowy” i znacznie mniej kosztowny.

Rock Island turystowe wagony operowane są tak przez „Sceniczy” jak i „Południowy” kierunek — dziennie via Kansas City i El Paso; dwa razy w tygodniu via Colorado Springs i Salt Lake City.

Wagony, które opuszczają Kansas City w Wtorki Środy i Piątki, oraz dwa wagony idące przez linię „Sceniczną” kierowane są osobiście. Wszystkie z nich idą wprost do Kalifornii bez zmiany. Pełne informacye w wszystkich Rock Island biurach biuletowych lub piśmiennic.

L. M. Allen, G. P. A. (Lines east of Missouri River)
Chicago, Ill.

Sprzedaj koronkowych firanek.

500 par eleganckich firanek koronkowych, prawdziwe Brussels, Irish Point, Duchess Tambour, arabskie i białe Battenburg firanki, kupione wprost od importerów, którzy chętnie wyprzedali swój zapas po cenach, które sprawiły, że jesteśmy w stanie sprzedawać je poniżej ceny importacji. Wyborne Brussels firanki, od \$3.00 do \$15.00. Eleganckie Irish Point i Saxony Duchess firanki od 3.50 do \$12.00. Battenburg i arabskie białe firanki, od \$3.00 do \$12.00 para. Ceny te nie reprezentują więcej, jak w połowę wartości tych eleganckich firanek. 400 kawałków koronkowych firanek, po 25c sztuka, 50 par trochę uszkodzonych firanek, po 60c para, około 1/4 ich wartości. W dodatku do powyższego zasobu importowanych firanek, codopiero odebraliśmy z największych fabryk w kraju, 500 par koronkowych firanek, po cenach od 75c para do \$8.00. Nigdy przedtem nie mieliście sposobności nabyć eleganckich firanek, po cenach które tutaj wymieniamy.

Wyborne hafty i koronki.

Kupione tanio więc sprzedawane będą tanio. Znalesć możecie wyborne towary i koronki, z kofciami stosownymi w Swisa, Nainsocks i Cambries, po wszystkich cenach, do 20c. yd. Do wyboru, po 10c. Jeżeli zobaczycie chcecie ładne ręcznie robione koronki, mamy je w wielkim wyborze, po cenach niżej cen wielkomijskich

Wielki wybór damskich krawieckiej roboty garnitnów i spodników.

Nie ma powodu dla którego myśleć macie, że nie możecie znaleźć nic stosownego w wykończonych garnitursch. Pokazujemy elegancki zapas damskich ubrań, po cenach od \$10.00 do \$35.00. Za \$12.50 i \$15.00 sprzedajemy wyborne garnitury. Specyalny zasob panienskich garniturów, od 12 do 18 lat, po \$5 78 garnitur. Chcemy, żebyście u nas kupowali, a jeżeli style, ceny i obsługa przyczynią się do tego, nie zaśpiemy.

T. Lucey & Bros

Składy: w La Salle i Ottawa, Ill.

Wiadomości liturgiczne.

(Ciąg dalszy.)

Niedziela przewodna.

Pochodzi od wyrazu przewód, bo wielkanoc u żydów była pamiątką ich przejścia przez morze Czerwone. Na tej niedzieli nie kończy się wszakże wielkanocny czas; trwa on przez ośm tygodni aż do uroczystości Trójcy Przenajświętszej. Wszystkie modlitwy i śpiewy kościelne w tym czasie odznaczają się radością, wdzięcznością i uwielbieniem Chrystusa Pana za dokonane dzieło odkupienia. Z tych też powodów radość i powszechnego wesela modlitwy niektóre w tym czasie stojąco odprawiać się zwykły.

Dzień ś. Marka.

Dnia 25 kwietnia obchodzimy dzień św. Marka ewangelisty procesją ze śpiewem litanii do W.W. ŚŚ. Ta procesja była ustanowiona od papieża ś. Grzegorza. W r. 590 dla wyjednania u Boga odwrócenia morowego powietrza, które straszliwym sposobem za jego czasów miasto Rzym pustoszyło, gdyż ludzie ziewając lub kichając, zaraz umierali, skąd i zwyczaj życzenia kichającym „Boże daj zdrowie!” Dla zachowania porządku w tym nabożeństwie duchowieństwo i wierni zgromadzali się do siedmiu kościołów, a potem śpiewając litanie sili w procesji do kościoła Najśw. Panny Maryi, gdzie wszyscy wspólnie błagali Boga o przebaczenie. I nie bez skutku były pokorne prośby ludu, albowiem po odprawieniu tej procesji przestało w krótkim czasie srożyć się powietrze. A że zaraz i rozmaite choroby nawiedzają ludzi prawie zawsze i po rozmaitych miejscach rozszerzać się zwykły, dlatego Kościół Boży na różnych soborach postanowił dnia 25 kwietnia odbywać corocznie procesję z litaniami, bo w tym dniu od ś. Grzegorza odprawiona była.

Krzyżowe Dni.

Trzy dni przed Wniebowstąpieniem Pańskim, zowią się „dniami krzyżowymi”, ponieważ w nich odbywają się publiczne obchody, czyli procesje do kościołów, lub też osobliwie po małych miasteczkach i po wsiach, do krzyżów. Zowią się także dniami modlitwy, ponieważ w nich odprawiają się publiczne modły i odbywa się procesja ze śpiewem litanii do W.W. ŚŚ. dla uproszenia urodzajów i odwrócenia powszechnych klęsk, jakimi są pożary, gradobicia, wylewy wody itd. Tym procesjom, odbywającym się w krzyżowe dni, dał początek św. Mamert, biskup winneński w Francji r. 474. Trzęsienie ziemi, pożary, nieurodzaje, srogość drapieżnych zwierząt rzucających się na ludzi, i inne klęski trapiące kraj francuski pobudziły pobożnego biskupa do prześlągnięcia gniewu Bożego i odwrócenia klęsk kraj tak straszliwie niszczących, do odprawiania z wiernymi swojej diecezji przez trzy dni wśród modłów i postu publicznych procesji. Ta jego pobożność pomyślnym skutkiem uwieńczoną została, ponieważ Bóg wejrzał litościwie na pobożne prośby wiernego ludu i te klęski oddalił. Za przykładem św. Mamerta poszli niebawem inni francuscy biskupi i te procesje corocznie odprawiać zaczęli. W IX wieku stało się to nabożeństwo w innych katolickich krajach powszechnem, a tak zwyczaj zamienił się w prawo kościelne. Kościół ś. przeznaczył na to nabożeństwo trzy dni przed samem Wniebowstąpieniem Pańskim, aby wierni, mając tę pamiątkę obchodzić, potrzeby swoje Chrystusowej przez przyczynę Świętych Pańskich przedstawiali, tudzież dla udzielenia im tej nauki, że nikt nie stanie się uczestnikiem chwaly Chrystusowej w niebie, kto nie jest uczestnikiem Jego cierpień i nie żyje jako „pielgrzym i gość na tej ziemi.”

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kolej Nickel Plate

Jest najkrótszą linią na wschód, z obsługą dorównującą najlepiej. Zaoszczędzicie czasu i pieniędzy, podróżując na tej linii. Posiada ona 3-dzienne pociągi ekspresowe, z wagonami sypialnymi z przedsiownikami, American Club obiady, po cenach od 35c do \$1.00 podawane są w Nickel Plate wagonach jadalnych; także obsługa a la carte. Spróbujcie wycieczkę na linii Nickel Plate, a znajdziecie obsługę dorównującą jakiegokolwiek innej pomiędzy Chicago, a Wschodem.

Dworzec chicagoski, Harrison ul. i Piąta ave Miejskie ofisa tykietowe: 111 Adams ul. i Auditorium Annex. John Y. Callahan, generalny agent, 113 Adams st., Room 298, Chicago, Ill. Telefon Central 2057.

Kara na ojcoobójców w Chinach.

W Chinach zgładzono ze świata kilkunastoletniego chłopca, który nie własnowolnie był przyczyną śmierci swej matki. Prawo chińskie bowiem wymaga, ażeby ojcoobójca bez względu na wiek i okoliczności łagodzące, był zgładzony i to w sposób specjalny. Przedewszystkiem przestępca musi być krajany nożem na pasy, a potem dopiero ucinają mu głowę. I w tym wypadku postąpiono tak samo i zabito okrutnie małe chłopię. Nawet sam cesarz nie mógł go ułaskawić, gdyż w ten sposób naraziłby się na stracenie z tronu. Tak bowiem szanują tam rodziców, że każde przeciw nim wykroczenie jest karane w okrutny bezwzględny sposób.

Humorystyka.



Dawniej a dziś.

Dawniej panna kawalera Trzymała zdaleka—
Nikt z miłości nie umiera.
Kocha mnie—niech czeka!
Dzisiaj inny zwyczaj brzydki
Jest u naszych dzieci—
Aż się pannie trzęsą łydki,
Tak za chłopcem leci!....

Tylko.

— Nieznośny dzieciaku, znów masz dziurę na kolanie.
— To nie na kolanie mamusi, to tylko w majteczkach.

Ważny powód.

— Kazanie zeszłej niedzieli poruszyło mnie do łez, czy i ty płakałaś?
— Niestety nie mogłam płakać, bo moja woalka farbuję.

Czemu?

— Nie płacz Józiu, ojciec cię bije, bo częścica twego pragnie, bo kocha.
— To czemu tatuś mamy nie bije, przecież także kocha.

Rada.

— Dawnobym się rozwiodła z moim mężem, ale mamy troje dzieci, nie wiedzieć jak się tu niemi podzielić.
— To poczekajcie na czwarte, wtenczas będzie podział łatwiejszy.

Myśli.

W oczach starej panny największą zbrodnię mężczyzna popełnia, jeżeli się żeni—nie z nią.

Miłość jest uczuciem szlachetnem i dla tego lubi się karmić—s szlachetnymi metalami:

Rozpowszechniajcie Tygodnik Katolicki.

Nasi Agenci.

Do kolektowania abonamentu za „Tygodnik Katolicki” upoważnieni są następujący agenci miejscowi:

W Grand Rapids, Mich — Kazimierz Milanowski, 168 McReynolds ul.

W Milwaukee, Wis. — Stanisław Matuszewski, 721—6ta ave.

Pan Adam Surdel, upoważniony jest do kolektowania za „Tygodnik Katolicki” w Gatesville, Mich., Raber, Sault Ste Marie, Vulcan i okolicy.

KONSTYTUCYA

Jest fundamentem Towarzystwa. Gustowne jej wykończenie

JEST ODBITKA

sma i indywidualności członków jego.

TOWARZYSTWA

Mające do druku Konstytucje, przysporzą sobie renomy, a zaoszczędzą pieniądze, jeżeli zamówienia dadzą drukarni „Tygodnika Katolickiego.” Czysta, bezbłędna i gustowna robota charakteryzuje nas.

Zamówienia po zamiejscowe specjalnością.

Spytajcie się o ceny.

Tygodnik Katolicki,
9ta i Hennepin ul.,
La Salle, Ill.

Drobne Ogłoszenia.

PIĘKNY 5cio pokojowy dom na sprzedaż. Zgłosić się do La Salle State Bank.

Na sprzedaż.

— Mam na sprzedaż 8 lotów i 3 domy. Zgłosić się do Henry C. Fitzke, Silver Dollar Saloon, 9ta i Crsat ul. (3)

Kąpiele w naturalnej wodzie solowej leczą

Reumatyzm.

Spróbujcie je w Holly'a zakładzie kąpielowym, Water ul., Peru.

WIELKIE OTWARCIE

sprzedaży
Towaru modniarskiego
1, 2 i 3. Kwietnia.

Wszystkie najnowsze style.
Pani J. Feltes, 9ta ul.

Pomyślcie Tylko!

możecie kupić
Fortepian
na
miesięczne wypłaty u
J. H. Graham Co.
Budynek pocztowy, La Salle.

PORADA DARMO!

Doktorzy i Specjaliści Dra Large'a Instytutu Medycznego.

Rada, od których byli do których są chorymi.

Co niektórzy z naszych pacjentów mają do powiedzenia o Dra Large'a Instytucie Medycznym.
3034 Frankford Ave., Philadelphia, Pa.



Anna Somner.

Panna Anna Somner, córka etynnego JENERAŁA SOMNERSA z czasów wojny domowej, w Jacksonville, Ga., pisze nam pod datą 16go czerwca, 1902 r. następujący list:

Do PANI HENRIETTY CUSHING, M. D. specjalistki chorób kobiecych w Medycznym Instytucie Dra Large'a, Philadelphia, Pa.

ŁASKAWA DOKTOROWO! Z wielką czią i wdzięcznością, wobec twojej wiedzy i litościwego serca, upraszam Cię, byś mi pozwoliła napisać i ogłosić publicznie tych kilka wierszy z moim podpisem, aby siostry moje, które cierpią tak jak ja cierpią wiedziały dokąd się udać po pomoc i radę. Od lat sześciu cierpiam na upadnięcie macicy, bolesną i nieregularną meustruację, ból głowy i w krzyżu, nerwowość i obrzydliwe wydzieliny, co osłabiało mnie nie wymownie. Płec moja szczególnie na twarzy była masą ciemną żółtym plam. Bóg jeden wie com cierpiąta schudłam jak cień i ledwo żyłam. Najstynniejsi lekarze krajowi i zagraniczni leczyli mnie i uznali mnie za nieuleczalną. Przyjaciółka moja, która również jak ja przedtem chorowała, a przez Ciebie uleczoną została, poradziła mi by się udać do Waszego zakładu. Będę się modliła, aby Ci Bóg stokrotnie wynagrodził coś dla mnie uczynił. Lekarstwa przysłane starcały na 6 tygodni, prawie po drugim tygodniu już czułam ulgę, a teraz jestem zdrową i silną jak nigdy przedtem. Przybyło mi wagi 15 funtów płec moja czysta jak dziecięcia. Niechaj każda cierpiąca kobieta uda się do Ciebie z zaufaniem, a dozna ulgi jak ta, na wieki. Ci wdzięczna ANNA SOMNER.

WALTONVILLE, PA., 5go Maja 1902.



WIELMOŻNY PANIE DOKTORZE! Piszę do Ciebie aby Ci donieść, że po użyciu Twojego lekarstwa przez 3 tygodnie nie mam więcej snów pożądlivych, ani boleści w krzyżu, ani kurczy w nogach, na które cierpiam od 2 lat. Nie jestem już melancholiczny i silniejszym się czuję codziennie. Dzięki Ci za szybką kurację.

MARCIN FIDURA.



Szan. Dr. Large! — Po użyciu Twojego lekarstwa na oczyszczenie krwi, przez miesiąc tylko, wszystkie fałszywe włosy z ciała i twarzy ustąpiły, nie mam ani bólu głowy, ani w krzyżach—włosy mi nie wypadają. Sądzę, że jestem całkiem zdrowy, mogę jeść, spać, a krew moja jest czysta teraz. Jestem szczęśliwy bom już był zwątpił o wyzdrowieniu kiedykolwiek.

JAN WŁODARSKI, Camden, N. J.

Piszę do nas, załącz 2 centowy znaczek pocztowy i wyślij tę gazetę.

Wielkieznizenie cen!

Sprzedaż trwać będzie do 15go maja.

Piece do ogrzewania i do gotowania, od 25 do 50 procent taniej od cen zwyczajnych.

Wyroby blaszane i granitowe, naczynia kuchenne i stołowe, po znacznie niższych cenach.

Kupujcie teraz — a zaoszczędzicie pieniędzy — kupujcie za gotówkę.

A. E. HEILSTEDT.
1064--8ma ul.

Boston Store

Ogromny Interes

Który robiliśmy wciągu ostatniego tygodnia, nie naruszył bynajmniej całkowitości naszego olbrzymiego zapasu.

Nowe przesyłki

Najmodniejszych i najśliczniejszych towarów odbierane są przez nas codziennie.

Jednym z punktów

Który przyciąga odbiorców do naszego składu są BARDZO NIZKIE CENY. Drugim punktem jest kompletny wybór najnowszych deseni i stylów.

Opłaci wam się odwiedzić nas i przekonać się.

BOSTON STORE,

Joseph Lewis, WŁAŚCICIEL,
721—723 Pierwsza ul. LA SALLE, ILL.

TYGODNIK KATOLICKI
(THE CATHOLIC WEEKLY)

Published Every Thursday.
at 9th & Hennepin Sts. La Salle, Ill.

A publication for the Polish-speaking people, with an extended circulation throughout the United States and Canada. The best and only medium by which to reach the Polish-speaking Clergy in all parts of the Country.

REV. DR. B. M. SKULIK,
Publisher and Editor.

JOS. A. WEDDA,
Business Manager.

Advertising rates furnished on application.

Address all communications to:
Tygodnik Katolicki,
LA SALLE, ILLINOIS.

TELEPHONE 2704 MAIN.

TYGODNIK KATOLICKI
Czasopismo poświęcone interesom Polaków-Katolików w Ameryce.

Wychodzi co Czwartek.

Prenumerata roczna wynosi:
W Stanach Zjednoczonych.....\$1.50
W Europie..... 2.50

KS. DR. B. M. SKULIK,
Wydawca i Redaktor.

Wszelkie listy, korespondencje, oraz przesyłki pieniężne adresować należy:

Tygodnik Katolicki,
LA SALLE, ILLINOIS

Za ogłoszenia i artykuły pod nagłówkiem "Nadesłane" tak redakcyja jak i wydawnictwo nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności.

ENTERED AT THE POST OFFICE AT LA SALLE, ILL. AS SECOND-CLASS MATTER. JAN. 23, -92

UWAGI.

W legislaturze pensylwańskiej przeszedł bil opiewający, że dla pokaleczonych i bezsilnych górników i ich żon zbudowany ma być dom dla starców, który podtrzymywali mają wspólnymi siłami właściciele kopalń i robotnicy. Chwały godna ustawa.

W armii pruskiej coraz to częściej zdarzają się różne okrucieństwa i mordy wykonywane przez oficerów na podwładnych. Są to skutki fałszywego "honoru" wpajanego w żołnierzy niemieckich.

Dochodzenia w sprawie defraudacyi pieniężnych sekretarza zakonu katolickich leśniczych (Catholic Order of Foresters) wykazują, że ustawy tej organizacyi są luźne i że przepisy konstytucyi nie są wykonywane i t.d. Wobec faktu, że do stowarzyszenia tego należy dużo Polaków, uważających organizacye międzynarodowe za lepsze od naszych i tu zastępować można przysłowie: "Cudze chwalicie, swego nie znacie."

Jak się już czytelnicy "T. K." z telegramów dowiedzieli, zakony religijne we Francyi odebrały w ostatnich dniach dniach cios śmiertelny. Rząd chce koniecznie zaprowadzić ustawy nadające władzom cywilnym, a nie papieżowi prawo mianowania biskupów francuskich. Teoryi tej użył w praktyce przez ostentacyjne mianowanie trzech nowych biskupów, ominąwszy nawet formalność poradzenia się papieża. Władza kościelna pomimo tego zdecydowana jest nie ustąpić ani na krok w sprawach dotyczących się jej zwierzchnictwa duchownego. Zaiste, ciężkie czasy nastały dla katolików we Francyi.

Zaledwie postawiono na dobrej stopie projekt budowy pomnika dla Kaz. Pułaskiego w Waszyngtonie, a już rozpływają się gazety o jakichś pokątnych intrygach, w celu zaszkodzenia temuż Wystąpieniu przeciwko tym renegatom jedynie kres położy ich niecnej pracy.

Straż nad Wisłą.

W Poznaniu dnia 11go marca zamknięto sejm prowincjonalny, który przez pierwsze trzy dni bałwochwalcze składał owacye ustępującemu naczelnemu prezesowi Bitterowi. Nic dziwnego, że mało zostało czasu na sprawy poważne. Natomiast głośno było przy komersie, urządzonym na cześć p. Bittera. Zebrani hakatyści odśpiewali podczas tej „podniosłej” uroczystości pieśń „Straż na Wschodzie” (Die Wacht im Osten), w której wzywają wprost do walki przeciwko Polakom i otwarcie grożą im „mieczem” i „armatami.”

Wybornie na ten butny ryk Krzyżactwa odpowiedział El (K. Laskowski) pieśnią p.t.:

Straż nad Wisłą!

(W odpowiedzi na "Die Wacht im Osten").

Choć trzymacie groźną pięść
Na łupie i rabunku —
Nie dla was zabrzmi; "Boże
szczęść!"

I każdy weźmie swoją część
W oststnim porachunku;

Nie wytrzebicie gradem kul,
Nie wyknpicie złotem,
Tego co w piersiach pisał ból,
Co wsiątko w zagon naszych pól,
Z krwią dziadów, ojców potem!

Po wieki będą od tych niw
Sły echem nasze pieśni —
Aż na olbrzymiej skargi zryw
Zbudzi się w gromach Boży
gniew

I w odwet ucieleśni!

I nie pomogą miecz i knut
Z opoką twierdz warowną —
Poprzez tej Wisły naszej bród
Pójdzie na przewałpolski lud,
Jak chadzał pod Dąbrowno!

I wyrwie z waszych garści młot.
Co braciom kuł niedołą.....
I nie obroni waszych rot
Aul "Fuerst Bismarck"! ni "Herr
Gott" !

Wspomnijcie na psie pole" !

Bo chociaż dzisiaj wasza stal
Wszzechwładztwo świata waży —
U naszej Wisły szarych fal
Stoją istry dzieci, matek żal
I polski lud na straży!

Kazimierz Laskowski (El).

Strasne nieszczęście na fiskalnej kopalni w Zabrze

Zdarzyło się w czwartek po południu około godz. 1. Zawałił się główny chodnik (sztreka) w pokładzie Hainitz, w głębokości 340 metrów, a równocześnie w starciu polu tego pokładu wybuchnął pożar, który się szerzył ku pokładowi Schuckmann. Na wschodnim polu kopalni Królowej Ludwiki, która jest własnością fiskusa pruskiego, są cztery szyby w Zaborskiej Porębie. Na dwóch szybach w czwartek popołudniu około godziny 1 usłyszeli robotnicy pracujący przy wydobywaniu węgla na powierzchnię z głębi szybów dochodzący huk. Poruszenie powietrza było tak silne, że niektórzy robotnicy zostali rzucony o ziemię i odnieśli pokaleczenie.

Wskutek nieszczęścia 20 gorników straciło życie, a wielu zostało śmiertelnie pokaleczonych.

Placz i lament wdów i sierot był wrzuszający. Gdy rozległa się straszna wieść o nieszczęściu, ludność setkami obległa wschód na podwórze kopalni. Skoro pierwszych nieszczęśliwych wynoszono, rzucili się wszyscy ku bramie, aby się dowiedzieć, czy mąż, czy ojciec, syn lub brat nie znajduje się między ofiarami strasznego nieszczęścia.

Udajcie się w podróż

Koleją Nickel Plate i przekonajcie się o jej doskonałej obsłudze pociągowej. Codzienne pociągi ekspresowe wprost do miejsc przeznaczonych, pomiędzy Chicago, Ft. Wayne, Findlay, Fostoria, Erie, Buffalo, New York City i Boston. American Club obiady, po cenach od 35c do \$1.00 podawane są w Nickel Plate wagonach; także usługa a la carte. Ceny zawsze najniższe. Żadnej nadmiernej opłaty nie żądają na żadnym pociągu kolei Nickel Plate. Dworzec chicagowski, Harrison ul. i Piąta ave. Miejskie ofisa tykietowe: 111 Adams ul. i Auditorium Annex. John Y. Callahan, generalny agent, 113 Adams st., Room 298. Chicago. Telefon Central 2057.

Polacy w Ameryce.

Cleveland.

Znowu mamy do zanotowania wstrętny napad, jakiego się dopuścił Polak na Polaku. Antoni Korsuk, zamieszkały pn. 77 Hoyt ave., pokłócił się zeszłego czwartku w salonie z Antonim Nadowalskim z pn. 40 Hoyt ave. Korsuk wkrótce potem udał się do domu i położył się spać. W nocy Nadowalski, mszcząc się na swoim przeciwniku, zakradł się do sypialni Korsuka i zadał mu szczyrykiem niebezpieczną ranę w okolicy serca. Byłby go pewnie uśmiercił na miejscu, gdyby Korsuk nie był jeszcze na tyle przytomnym, że mógł zerwać się z łóżka i swego napastnika wypędzić z sypialni. Policya Nadowalskiego aresztowała i postawiła go pod \$500 kaucyi. Rana Korsuka nie jest niebezpieczna. — Żle się bawią Polacy.

Bay City, Mich.

Dr. Fr. Korniejewski, wniósł w zeszłą sobotę skargę przeciw A. Niedzielskiemu, alias Sep; (Idiota ten cierpi na manię wielkiego osła. Przyp. zecera) pisującemu do winońskiego „Wiarusa” brudne na niego korespondencje o \$10,000 odszkodowania. Aresztowany z powodu tej skargi „Sep”, był przez kilka godzin w objęciach szeryfa w więzieniu powiatowem, ząd go na święta Wielkanocne, „litościwi lud dziska” pod kaucyą zwolnili.

Bessemer, Mich.

Włoch, Perrie Jackim, piętnastoletni chłopak, został wczoraj

aresztowany za zwałenie 6 letniej polskiej dziewczki. Więźnia zabrano żąd, bo obawiano się, że rozdzie i ich przyjaciele zechcą się pomścić na gorącym wlochu. Odesłano go do szkoły poprawczej, gdzie zostanie aż do 21 roku.

South Bend, Ind.

Kongresman Brick z South Bend, Ind., otrzymał od prezydenta w podarunku pióro, którym podpisany został bil o budowie pomnika dla Pułaskiego. Jak nam donoszą, ofiarowanemu ono zostało na wieczną pamiątkę do muzeum w domu Związkowym. Tam trzeba by także złożyć różne dokumenta, dowodzące intryg w tej sprawie uknutej a skierowanych przeciw temu, by sekr. Heliński jako prezes polskiego komitetu zasiadał w komitecie Waszyngtońskim. Zdałoby się to dla historyka, który będzie pisał dzieje „wspólnej pracy.”

Buffalo, N. Y.

J.F. Kwiatkowski, 51 letni mąż czynna obecnie znajduje się w ręku policji, oskarżony o zamordowanie swego 15 letniego syna Piotra i o śmiertelne poranienie gospdyni Tekli Wolinskiej, która prawdopodobnie umrze. Strzelanina miała miejsce w niedzielę wielkanocną. Żona Kwiatkowskiego umarła rok temu, pozostawiając dwoje dzieci. Kwiatkowski zamieszkał na stacji u Wolinskiego. W niedz. kiedy Kwiatkowski powrócił, jego dzieci poczęły zachowywać się niespokojnie a pani Wolinska z tego powodu kazała mu się wynosić wraz z dziećmi z jej domu. Kwiatkowski w odpowiedzi rozpoczął strzelaninę, ranił śmiertelnie panią Wolinską i zamordował swego syna, zdaje się przy padkowo. Zawołano policyę, do której Kwiatkowski rozpoczął ogień z zokni in dopiero kapitulował, gdy mu zabrakło amunicyi.

— Jan Nowak, strzelając z strzelby w Wielkanoc, zabił przypadkowo Wawrzynca Różę, 14 letniego chłopaka.

— Proces „biskupa” Stefana Kaminskiego, który został skazany na zapłcenie odszkodowania za pobicie, po \$500 dwom kontraktorom

— Turcyca zbiera pod Berizowiczem 19 batalionów, i być może że wyprawi je przeciw Albańczykom.

— Obiego pogłoska, że ogólne powstanie Bułgarów w Macedonii naznaczone jest na dzień 20 kwietnia (poniedziałek wielkanocny we wschodnim obrządku).

Wydział Wykonawczy

II-go Polskiego Rzymsko-Katolickiego Kongresu w Ameryce.

Ks. Fr. Wojtawicz, prez, 88 ul. i Exchange ave. S. Chicago, Ill.
Stefan Czapliński, wice-prez. 747 First ave, Milwaukee, Wis.

Ks. K. Sztuczko, C. S. C., sekr. I, 540 Noble ul., Chicago, Ill.

Leon Szopiński, sekr. II, 565 Noble ul., Chicago, Ill.

Stanisław Lipowicz, kasyer, 350 352 Peckham ul., Buffalo, N. Y.

Wszelkie pisma, listy etc. do Wydziału Wykonawczego lub Federacyi, należy wysłać pod adresem:

Ks. K. Sztuczko, C. S. C.,
540 Noble St., Chicago, Ill.

Chicago, Rock-Island & Pacific.

POCIĄGI IDĄCE NA ZACHÓD.

No. 1.....	*12:20 p. m.
No. 3.....	* 3:05 a. m.
No. 5.....	*12:40 a. m.
No. 9.....	* 7:40 p. m.
No. 11.....	* 8:25 p. m.
No. 19.....	* 7:01 p. m.
No. 23.....	* 4:15 p. m.
No. 29.....	*10:39 a. m.

* Codziennie. † Codziennie z wyjątkiem Niedziel.

POCIĄGI IDĄCE NA WSCHÓD.

No. 2.....	*10:44 a. m.
No. 4.....	* 3:45 a. m.
No. 6.....	* 5:45 a. m.
No. 10.....	* 6:03 a. m.
No. 12.....	* 6:35 a. m.
No. 20.....	* 8:00 a. m.
No. 22.....	* 4:53 p. m.
No. 30.....	* 7:50 p. m.
No. 42. Codziennie.....	3:12 p. m.

* Codziennie. † Codziennie z wyjątkiem Niedziel.

Pociąg towarowy No. 53 do Utica i Ottawa opuszcza La Salle, o 8:23 a. m.

J. P. QUIGLEY, Agent.

F. MARTY & CO.

BLEGHARZE WOSKU i FABRYKANGI WOSKOWYCH SWIEC

Najlepszego gatunku Stearic kwasowe świece, olej do sanktuarium, kadzidło, węgiel drzewny, świece woskowe (tapers) i t. d.

Wszystek nasz towar jest najlepszego gatunku, i zarezczamy, że da satysfakcyę.

Piszcie po próbki i ceny.

F. MARTY & CO. Syracuse, N. Y.

John Zens

6-ta i Crosat ulica.

Ma zawsze na składzie najlepsze mięsiva, szynki i kiełbasy. Nie zapominajcie.

Conrad Baer GROCERNIA

Wielki wybór artykułów spożywczych, prowizyi, delikatesów i naczyń domowych.

Tylko pierwszorzędnny towar!

Róg 9-ej i Hennepin ul.
LA SALLE, - - - ILLINOIS.

FITCH'S LAUNDRY CO.

Parowa pralnia bielizny.
W. E. FITCH, właściciel.
Tel. Main 119.
425-427 1-sza ul. La Salle, Ill.

Założone 1888 r.

Heidelmeier Art Glass Works

Fabrykanci
Artystycznie kolorowanego szkła
Robimy także reperacye we wszystkich częściach kraju
Okna Kościelne Specyalnością.
3206-8 N. Clark st. - Chicago, Ill.

P. WASZKOWIAK, GROCERNIA I SALUN.

Wielki wybór towarów groseryjnych zawsze na składzie. Importowane i krajowe Wina, Wódki i Cygary w pełnym i wyborowym zasobie.

Narożnik 11-ej i Crosat ul.

AUGUST HOEVELS,

Pierwszorzędnny Buffet.
Handlarz
WIN, WÓDEK I CYGAR.
Zarządca "Star Union Hall."
8-ma ul. Tel: Red 111.
LA SALLE, ILLINOIS.

ANTON GERSTER

Piekarnia i cukiernia,
Najlepsze ciastka i Vienna piacki. Specyalnością jest chleb pszenny ciasta na wesela i bale.
1108-9-st. Tel. 2361

Józef F. Tadych "COLUMBIA SALOON"

(Polska Gospoda)
Zawsze świeże Piwo, Wina, Wódki i Cygara do usług gości. Naprzeciw Dworca kolei żelaznej "Rock Island."
LA SALLE, ILLINOIS.

Dr. C. Chauncey DePew

z Chicago osiedlił się na stałe w La Salle, Ill.

i przygotowany jest leczyć wszelkiego rodzaju choroby ostre i chroniczne. Ruptura wyleczona w 30 do 60 dniach bez bólu, operacyi lub oderwania od interesu. Hemoroidy i wszelkie choroby Rectum, oraz choroby żołądka, wątroby, nerek i jelit, Epilepsyja, Eczema, choroby nerwowe, skórne i krwi, robaki, zatwardzenie, Varicocele i wszystkie formy nerwowych słabości i utraty siły u mężczyzn, kobiet i dzieci szybko i stale wylezione. Przyjdźcie lub piszcie. Pacjenci leżeni w domu. Opiszcie wasze dolegliwości listownie, jeżeli nie możecie przybyć. Wizyty do jakiegokolwiek części miasta lub powiatu. Ofis i rezydencya:

Północno-zachodni róg Pierwszej i Gooding ul.

Dr. C. C. De Pew, Tel: Union 2354. La Salle, Ill.

NOWINY KRAJOWE

Sławny artysta trampem.

Chicago, Ill. James Sheldon, sławny artysta malarz, którego obrazy w r. 1880 wisiły w Akademii królewskiej w Londynie, zgłosił się obdarzyć na stację policyjną i zażądał, aby dano mu chwilowy odpoczynek. Sheldon polubił życie "trampa."

Niezwykli przemytnicy.

Washington. Gdy rządowy parowiec transportowy "Seward" przybył do Manili, odkryli urzędnicy cłowi wielką ilość kosztownych towarów, jedwabi, srebro, win drogich, likierów, przedmiotów sztuki i t. p. podlegających ocenie, a które były starannie zatajone i przed okiem urzędników cłowych ukryte. Sam kapitan kwatermistrz Chamberlain, pod którego rozkazami statek płynął i wielu wojskowych oficerów wyższych, garnizujących na Filipinach i ich żony, są w ten skandal wieszani. Na rozkaz ministerium został Chamberlain suspendowany, a wieszani w tę spr-

tarzy i różnych posłów i senatorów missourskich. Po procesie się pan wice-gubernator zapewne znowu pojawi. Tymczasem zaś szukają go urzędnicy sądowi daremnie.

Dowody kradzieży w departamencie pocztowym.

Washington, D. C. Przed pocztmistrzem generalnym Payne, złożone zostały dowody oficjalnej korupcji i kradzieży w departamencie skarbu w ostatnich dniach, które ważnością i skutkami zaćmią wszystkie inne niedoładności obecnej administracji zarzucane. Dowody są oczywiste. Faktem jest, że dwaj wyżsi urzędnicy departamentu pocztowego, którzy od niedawna na tych posadach się znajdują, uknuli spisek za pomocą którego zarobili na pewnej transakcji \$12,500, które potem rząd musiał zapłacić. Nazwiska tych urzędników przedłożone zostały pocztmistrzowi i w tych dniach spodziewać się należy dalszych sensacyjnych odkryć.

„lockout”, jeżeli do soboty dwie trzecie robotników firmy Bretthal & Co. nie powrócą do roboty.

— Pierpont Morgan z przyjaciółmi zamierza założyć bank z kapitałem zakładowym \$30,000,000, który by zaćmił wszystkie banki na świecie.

— W kołach dyplomatycznych waszyngtońskich, komentują okoliczność, że eskadra amerykańska witała uroczystie prezydenta francuzkiego Loubeta w Algierze—a niedawno nie przyjęła zaproszenia cesarza niemieckiego do Kilonii.

— W Pittsburgu stanie wkrótce wspaniały uniwersytet, na którego kosztą budowy i utrzymania złożą pieniądze różni milionerzy, a głównie Carnegie.

— Dr. W. Godfrey Hunter z Kentucky oświadcza, że senator Fairbanks z Indiany wystąpi jako kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

— Na radę swych lekarzy, cesarzowa niemiecka zdecydowała się nie towarzyszyć cesarzowi w jego podróży do Włoch.

— Wiadomość o pojednaniu się saskiego następcy tronu z małżonką okazała się fałszywą.

— W Minneapolis i prawie na całym północnym zachodzie zamykają fabrykanci swe młyny zbożowe z powodu drożyzny cen pszenicy i wysokości cen frachtowych kolejowych.

— W Spindle Top, Tex. powstał pożar w kopalniach nafty, zniszczył 265 maszyn pompujących i zrządził szkodę na \$800,000.

— W całych Austro-Węgrzech ogromne szkody zrządziły niezwykle obfite śniegi i deszcze.

— Sultan marokański, postano wiwszy wyruszyć osobiście przeciw pretendentowi, polecił cudzoziemcom opuścić Fez i udać się na wybrzeże do czasu ukończenia wojny. Podobno powstańcy zabrali w niewolę wuja sultana, Mulaję Arafę.

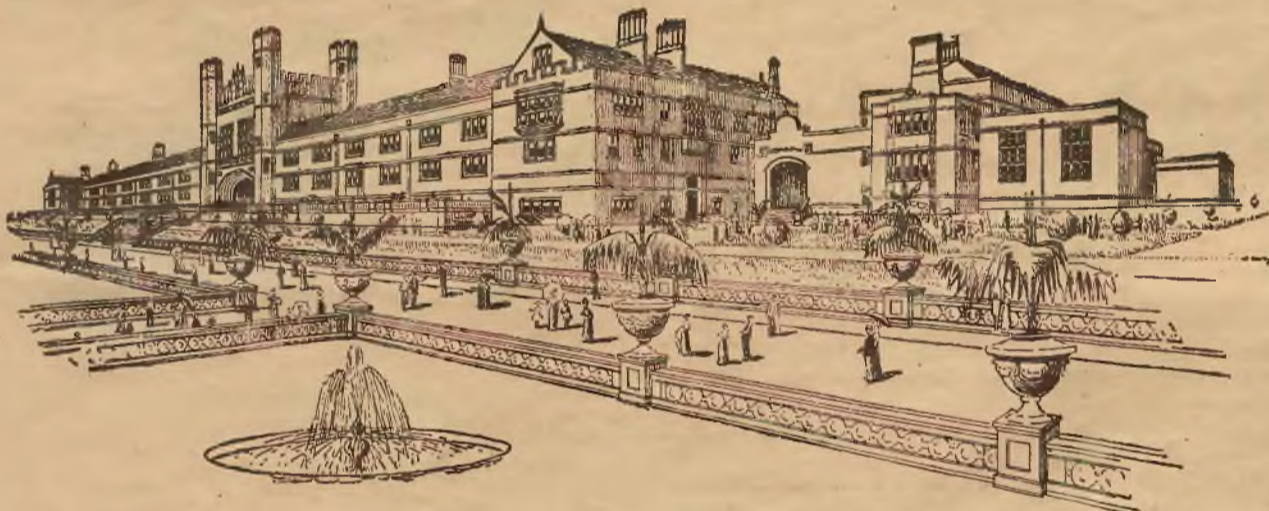
— W Moskwie, gdzie bawi car, aresztowano „politycznego malkontenta” Sładkopewstewa, u którego znaleziono rewolwer.

— Podobno gen. gubernator Finlandyi, Bobrikow, zrezygnuje, a jego następcą będzie gubernator Charkowa, książę Oboleński.

— W Milwaukee spaliła się fabryka maszyn firmy Pawling & Harnishfeger. Pożar zrządził szkodę na \$150,000 i pozbawił pracy 300 robotników.

Wystawa Wszechświatowa w St. Louis, Mo., w r. 1904.

ADMINISTRATION BUILDING
LOUISIANA PURCHASE EXPOSITION
ST. LOUIS, U. S. A., 1904



Budynek Administracyjny.

Budynek administracyjny na nadchodzącej wszechświatowej wystawie w St. Louis, Mo., zbudowany będzie w gotyckim stylu architektury, na sposób angielskich budynków szkolnych za czasów Henryka XIII i królowej Elżbiety. Koszta tego budynku wynosić będą około \$300,000

wę oficerowie będą musieli stawać przed sądem oskarżeni o przemytnictwo. Sfery rządowe i urząd celny największą w tej sprawie zachowują tajemnicę i imion-implicowanych nie wyjawia. Wiadomym jednak jest, że nie zamierzano przemycać wspomnianych przedmiotów dla zysku, lecz dla użytku własnego lub rodziny. W kołach armii i marynarki, wielkie ta sprawa wywołała wrażenie, a niektórzy głośno wyrażają oburzenie na brudne postępowanie rządu, który wysyłając oficerów do wysp dalekich na przykrą i niebezpieczną służbę, żąda od nich opłat i ceł za towary przeznaczone dla nich lub rodzin.

Wice-gubernator drapnął.

St. Louis, Mo. John A. Lee, wice-gubernator Stanu Missouri, udał się gdzieś w nieznaną stronę i niewiadomo, czy błąka się po lasach missourskich, czyli też wyjechał do Kanady.

W każdym wypadku znikł dlatego, aby nie stawać jako świadek w procesie oskarżonych o przekupstwo dygni-

Nowe wielkie bankructwo.

Milwaukee, Wis. Henry Herman, wybitna figura w tujejszych kołach finansowych, kontraktor i agent realności, ogłosił bankructwo, mocą którego stracił swoje oszczędności w sumie \$600,000, który mu zaufali i składali swoje oszczędności do jego kasy na 6 procent. Niejaki Ellis stracił przeszło \$40,000 a bank Plankintona \$88,000. Wszyscy mu ufali, gdyż od wielu lat prowadził znakomity interes, dopóki się nie zaczął puszczać narozmaite karkołomne przedsięwzięcia, które stracił oszczędności wielu biedaków, a sam teraz będzie miał sędolwe kłopoty.

Z różnych zakątków świata.

Cesarz Wilhelm kazał zarządzić surowe śledztwo w sprawie zamordowania szablą w Essen ochotnika Hartmanna przez byłego jego kolegę, chorążego floty Huessenera, podobno za to, że Hartmann tegoż nie salutował wedle przepisu.

— W Crefeld i okolicy 96 fabryk aksamitu, pluszu i wstążek, zapowiedziało swym 20,000 robotnikom

— Signor Prinetti, włoski minister spraw zagranicznych, zrezygnował, a tę rolę objął minister marynarki Morin.

— W Serbii aresztowano pułkownika Ilic i kilku innych oficerów, oskarżonych o udział w sprzysiężeniu przeciw królowi Alexandrowi.

We Wiedniu rozpocznie się wkrótce sensacyjny proces przeciw pastorowi Tschirn, którego aresztowano za to, że ogłosił, iż w Wielki Piątek wygłosi odczyt na temat: „Czy Chrystus żył rzeczywiście?” Twierdzi on, że chciał tylko dowodzić, iż Chrystus Pan istotnie żył i działał tak, jak Ewangelie to opisują.

— Do Palermo przybył jacht Amelia, na którym znajduje się królowa portugalska i jej syn.

— W New Yorku grozi strajk na kolei górnej Manhattn, z powodu, że zarząd kolei wzbrania się zaprowadzić 9 godzinowy dzień pracy.

— W Cleveland przyszło na dochodzenie do bójki pomiędzy palaczami unijnymi a nieunijnymi i trzech robotników zostało ciężko pokaleczonych.

— W Amsterdam, N. Y., wybuchł strajk w przedziałach. Robotnicy domagają się podwyższenia płac o 15 procent.

— W Hoosick Falls, N. Y., kompania Walter A. Wood Mowing & Reaping Machine Co. podwyższyła dobrowolnie robotnikom płace o 10 procent.

LION STORE
Specyjalne bargensy na tydzień Wielkanocny.
Buty i ubrania męskie, po nadzwyczaj niskich cenach.

\$1.75 Chłopięce ubrania, po.....	\$1.35
2.00 chłopięce ubrania, po.....	\$1.40
2.50 chłopięce ubrania, po.....	\$1.75
3.50 chłopięce ubrania, po.....	\$2.95
1.50 męskie spodnie, po.....	\$1.00
2.00 męskie spodnie, po.....	\$1.48
75 ct. chłopięce spodnie do kolan, po.....	40 c
\$2.00 męskie i kobiece trzewiki, po.....	\$1.48
2.50 męskie i kobiece trzewiki, po.....	\$1.95
3.50 męskie i kobiece trzewiki, po.....	\$2.95
Chłopięce i paucienkie trzewiki, po.....	\$1.00 i \$1.25

Przyjdźcie i przekonajcie się.
Lion Store, 841-1sza ulica

SEYNNY NA CAŁYM ŚWIECIE
Professor New Yorkskiego Uniwersytetu Dr. Collins
ZARĘCZA ZUPEŁNE WYLECZENIE WSZELKICH CHOROÓB.
On leczy choroby płuc, serca, żołądka, wątroby, jelit; ból głowy, słabą pamięć i t. d.
WSZYSTKIE CHOROBY ZASTARZAŁE, słabości pochodzące ze krwi lub ułomności.

Profesor Dr. Collins leczy wszelkie choroby męskie i kobiece.
Jeżeli ktokolwiek na niebezpieczną chorobę cierpi i umiejętnego lekarza potrzebuje, to powinien się do **Dra Collinsa** pisemnie lub **osobiście** udać. On każdemu otwarcie odpisze czy choroba wyleczalną jest lub nie.
Najleprzym dowodem są listy które profesor Collins od pacjentów otrzymał. Dla udowodnienia faktu niektóre z nich poniżej umieszczamy:

Cierpiałem przez pięć lat, wydałem wielką sumę na doktorów, ale żaden mi nie pomógł. — Pańskie lekarstwa ale mi już po dwóch miesiącach zdrowie przywróciły.
Buffalo, N. Y. Mieczysław Jaszczyński, Wilkes Barre, Pa.

Sześć lat byłem chorą udawałam się do wszystkich niemal doktorów, ale bez skutku. Pańskie lekarstwa dopiero usunęły moje cierpienia, a dziś czuję się zdrową i silną, za co Panu z całego serca dziękuję
Maria Kowal.

Prosimy na następujące pytania odpowiedzieć i nam pocztą przesłać.

Kaszlecie?	Jaki jest język?
Czy boli Was głowa?	Jest ciało miękkie?
Bolą Was uszy?	Macie zawrót głowy?
Jaki jest wzrok?	Trzęsą się Wam ręce?
Macie gorączkę?	Czy bolą Was krzyże?
Bolą Was piersi?	Czujecie się osłabionym?
Jaki jest oddech?	Czujecie jakie bóleści przy moczeniu?
Macie neuralgię?	Czy czujecie się przy wstawaniu zmęczonym?
Jest stolec twardy?	Jaki jest kolor moczu?
Macie dobry apetyt?	Boli żołądek po jedzeniu?
Kłuje Was w boku?	Był kto z rodziny zarazliwą chorobą dotknięty?
Macie rozwolnienie?	
Cieknie Wam z uszów?	
Czy bije serce mocno?	

PROF. COLLINS z opisu każdą chorobę pozna a jak komu odpisze że mu pomoże, tak rzeczywiście wyleczy.
Piszcie po polsku i adresujcie
PROF. COLLINS,
NEW YORK MEDICAL INSTITUTE
140 WEST 34 ST., NEW YORK.

Ghata wieśniacza

(Ciąg dalszy.)

„A wicie, kochany Mikołaju, gdzie się teraz pani znajduje?” — zapytała Magdalena.

„Słyszeliśmy że się utrzymuje na dworze Mikołaja, księcia raciborskiego, i że książę ostro się upominał, aby Jastrząb wdowie i sierocie Jankowice oddał. Ale Jastrząb w mocnym zamku drwi sobie z księcia i Bóg wie, czy jeszcze kiedy ukochaną dziewczynkę i paniczą naszego zobaczymy.”

Mikołaj westchnął, a Magdalena rzekła: — „Mój Boże! jużem blisko dziewięćdziesiąt lat przeżyła, ale o takich okrucieństwach nie słyszałam, jakich się dzisiaj niektórzy panowie dopuszczają. W dawnych czasach byli wszyscy panowie Polakami, wraz z nami chodzili do kościoła do św. spowiedzi. Ale od tych czasów, jak się Niemcy na państwo wdzierają, niech się Bóg zmiłuje, co to za kara przyszła na ludzi. Panowie Niemcy napadają na nasze stare państwa, wdzierają się, rabują i popełniają wszelkie nieprawości!”

Chora przerwała dalszą rozmowę, pytając się, czy jeszcze może nie widać, a stary Mikołaj znowu ją jak mógł tak uspokajał.

Gdy cho a znowu zasnęła, rozplakał się stary Mikołaj, mówiąc cichym głosem: „Mój Boże, nie mi tak nie dolega, jak jednostajne pytanie się biednej Jadwigi o męża, o syna mojego, którego gorąco miłuje, a którego Bóg wie, czy jeszcze kiedy zobaczy.”

Mikołaj zakrył oczy dłońmi i szlochał rzewnie.

Po jakimś czasie zapytała Magdalena ze współczuciem: „Ale czyż muż Jastrząb syna waszego zabrał ze sobą?”

Mikołaj otarł oczy rękawem i odpowiedział: — „Już wam mówiłem, że Jastrząb się na mnie mścił o to, że pani i małemu paniczowi do nieszczęśliwej byłem pomocą. Ile razy z Jastrzębia do Jankowic przyjechał, zemstą swą dawał mi się we znaki. Oto ostatniej zimy polował w lasach przy Jankowicach i z całą czeladką swoją przyjechał do Jankowic prawie w dzień wesela syna mojego. Ujrzał pannę młodą, spodobała się jego gwałtowności, i żądał od niej zadośćuczynienia swej woli. Ona się wzbraniała, groziła, że się przebijie nożem, jeżeli jej gwałt uczyni, więc rozgniewany pan rozpedził całe wesele, synowi mojemu kazał iść do łowectwa leśnego i zatrzymał go po polowaniu na zamku jastrzębskim, gdzie biedny Maciej dotąd pszy karmić musi. Tymczasem często przyjeżdżał do nas, raz laski obiecywał, drugi raz okropnie groził, jeżeli się synowa do zamku jego nie stawi. Mścił się nad nami wszystkimi o to, że nigdy nie znalazł Jadwigi, bo się ona kryła u sąsiadów, a najczęściej po lasach, aby ujść jego przesładowań. Przemięnęły tak trzy miesiące. Na nieszczęście zdechł jeden z psów synowi mojemu poleconych, a pan, już przedtem na nas rozgniewany, kazał bić syna niemiłosiernie, a nas z Jankowic wyrzucił i tu osadził w tej budzie opuszczonej. Odtąd nasze życie nasze: ja pasę bydło sąsiadom, synowa pomaga im w pracach polnych i żyjemy jak możemy. Jadwiga była nawet szczęśliwa z tej przyczyny, aż teraz zachorowała; pewnie z zaziębienia w lichej chałupie. Porodziła przed tygodniem syna; byłaby to radość wielka, gdyby matka była zdrowa, a syn mój w domu.”

Stara Magdalena aż do łez wzruszona smutnym położeniem nieszczęśliwej rodziny, milczała dość długo, aż się nareszcie odezwała: — „Macie przynajmniej tę pociechę, żeście niewinnie przyszli do nędzy waszej, możecie ufać w Bogu, że wam pomoże.”

„Dzięki Bogu — odpowiedział Mikołaj — żeśmy niewinni! Cięsz się tą wiarą, że lepiej nam cierpieć na świecie, jak pokutować po

śmierci za różne przewinienia, których się człowiek przeciw Bogu dopuścił. Bóg wie, co jeszcze nas czeka! Oto słychać wieści okropne o Husytach, którzy katolików, a osobliwie księży niemiłosiernie męczą i zabijają. majątki rabują, wieś i miasta palą, a nawet niemowlętom w kolebce nie przepuszczają.”

„Niech się Bóg zmiłuje — westchnęła Magdalena, pobożnie się żegnając; — wszystek lud płakał w przeszłą niedzielę, jak ksiądz kapłan nam opowiadał o okrucieństwach, które Husyci w różnych miejscach popełnili. Napominał nas ze łzami, abysmy się modlili nieustannie i w czasie pokusy nie upadli, aby chętnie każdy krew i życie ofiarował w obronie wiary świętej i ojczyzny naszej.”

Chora ciężko stękała, a gdy Mikołaj się pytał, czy jej ma wody połać, rzekła boleśnie: „Drogi ojczu, wodę nie ugaszę ognia wewnętrznego. Oto matka moja nieboszczyca ukazała mi się i wołała mnie skiniemieniem ręki za sobą. Pytała się jej, gdzie mam iść, a ona mi odpowiedziała, że tam gdzie i kapłan Walenty pójdzie. Więce wiem, że już nie ozdrowię, proszę was, idźcie tatusiu po księdza dobrodzieja, abym się z Bogiem pojednała. Lecz spieszcie się bo przeczuwam, że ostatnie godziny życia mego dobiegają! Boże! ciężko umierać matce, kiedy dziecię nowonarodzone opuścić musi, ciężko umierać żonie, kiedy się z mężem pożegnacie nie może. Lecz wola Twoja niech się dzieje, o Boże! Spieszcie, złoty tatusiu, a wy kochana Magdaleno módlcie się ze mną, aby się Bóg nademną według swego wielkiego miłosierdzia zmiłował raczył.”

Mikołaj zabierał się do Rybnka po księdza, od wielkiego żalu ani słowa nie odpowiadając. Magdalena podała chorej krzyżeczek od paciorków do porałowania i ukłękawszy przy łóżu chorej, zaczęła odmawiać koronkę.

Poznaliśmy teraz, moi kochani, przyczynę ubóstwa. A tak jak rodzinie Mikołaja powodziło się tyśiącom biednych chłopków. Chłopi owych czasów byli w najopłakaniejszym położeniu. Chłop należał do pana i nie mając nic własnego, nie śmiał nawet opuścić wioski rodzinnej. Był zupełnie od any na wolę dziedzica, który z nim mógł uczynić, co mu się podobało. Zalesić można był między dziedzicami i ludźmi sumiennych, byli to panowie rodu polskiego, ale większa część pochodząca z rodu niemieckiego najgorszy nieład wprowadziła do kraju, a biada, że z czasem i polscy panowie przykład niemiecki mniej lub więcej naśladowali.

Dziękuj chłopku opatrności Boskiej, że w naszych czasach pod tym względem inny porządek panuje, nie taki jak za dawnych czasów, od niejednego głupiego wychwałanych!

Jastrząb, zamek rozbójniczy.

Ku południowi od Bijanowic rozlegały się ogromne lasy, przez które mało kto wędrował, już to dla tego, że droga przez nie dla ulicznych pagórków, przepaści i dolin nader była przykrą, ale najwięcej z bojaźni przed rycerzem, który wśród lasów mieszkał i dla dzierżawy i drapieżności nienasyconej, powszochnie Jastrzębiem był zwany.

Nie był on Polakiem, lecz pochodził z krajów niemieckich: od króla czeskiego otrzymał za jakąś zasługę wioski Połomie i Świerklany. Polującemu w przyległych lasach upodobała się dzika okolica, licznymi pagórkami i dolinami poprzerynana, i tam sobie zamek rycerski mocny i obszerny wystawiwszy, zamieszkał. Zamek jego na najwyższym wzgórzu wśród lasów postawiony, gdzie dziś dwór Górnojastrzębski stoi, był gniazdem rozbójników, którzy byli postrachem całej okolicy. Prowadził tu życie według zwyczaju rycerzy niemieckich,

t. j. napadał na sąsiadów i wydzierał im ich mienie, jak np. wdzierał w Jankowicach. Przytem wszystkie drogi obstawione były jego czatownikami, którzy mu o przejeżdżających kupcach donosili. Biada biednym kupcom, jeżeli nie mieli dobrej straży przy sobie, bo Jastrząb nietylko majątek, ale i wolność im odbierał, wtrącając ich do podziemnego więzienia, z którego tylko drogim okupem mogli się zwolnić.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Od wybrzeża Florydy, gdzie palmy falują p ruszone powiewem wiatru, aż po lodowate wybrzeża Kanady, znajdują się ludzie, którzy używali i zostali wyleczeni z rozmaitych chorób za pomocą używania Dra Piotra Gomozo. Pan Fr. Fabrigin z Watterwil, Ontario jest jednym z nich. Całą historję opisuje on w liście do właściciela Dra Piotra Gomozo. „Cde moje życie — pisze on — nie pokładałem wiele wiary w szumne powiadania, któremi przepelnione są gazety, lecz w ostatnich czasach zmieniłem swą opinię ze względu na zaślugi pańskiego lekarstwa. Dozłatem ja wielkiego dobrodziejstwa od niego chorey prawie śmiertelnie, wycieńczony dla braku odżywienia, gdyż mój żołądek nie mógł nic zatrzymać. Straciłm już wszelką nadzieję, aż mi rodzice pokazali się o butelkę Gomozo. Po krótkim czasie wymioty ustały, a apetyt powracał mi stopniowo. Zaczęłem jeść ze smakiem. Waga moja przybywała a obecnie czuję się o 20 lat młodszym i mogę wykonywać wszelką pracę na swej farmie bez kłopotu. Oby Bóg panu wynagrodził za jego cenne lekarstwo”. Dra Piotra Gomozo udowadnia szybko swych własności leczniczych pod każdym względem. Nie sprzedają

go w aptekach. Nabyć go można od specjalnych agentów miejscowych lub wprost od właściciela. Adres: Dr. Peter Fahney, 112—118 So. Hoyne ave., Chicago, Ill.

L. Hoevels,

Skład groseryjny.

Zawsze świeży zapas groseryi, prowizyi i delikatesów. Kompletny i wyborowy zasób naczyń szklanych i blaszanych. Sprzęty kuchenne w wielkim wyborze.
8-ma ul. La Salle, Ill.

Kazimierz Studziński

Grosernia i Salon

Tylko najlepszy towar po możliwie najniższej cenie.

Przyjdźcie i przekonajcie się. **Naroz. Jedenastej i Crosat ul. LA SALLE - - ILLINOIS.**

Rozpowszechniajcie TYGODNIK KATOLICKI!

Dobre ulokowanie kapitału

Ubezpieczenie na życie w dodatku

Gwarantowane są przez

Endowment Polise

The Provident Savings Life

of New York.

EDWARD W. SCOTT, Prezydent.

Rosenbaum & Fleckels

A. GENCOI.

1301 Monadnock Bldg.

Chicago, Ill.

MACIE PIĘĆ DOLARÓW?

Jeżeli tak, chcecie takowe w przeciągu

Jednego miesiąca na dziesięć?

Jednego roku na sto?

a w niedługim czasie na tysiąc dolarów powiększyć?

- Senator J. M. JONES z Ohio.
- G. A. DIENHAM, prezydent przy American Palace Car Co.
- A. B. NETTLETON, były Sekretarz Urzędu Skarbowego Zjednoczonych Stanów.
- olonel H. ALTON, Zastępca prezydenta firmy Couso & Louisburg R. R.
- S. W. THOMPSON, Agent skarbu rządowego Zjednoczonych Stanów.
- U. J. McCracken, przy American Car & Foundry Co.
- W. R. EATON, Urzędnik skarbu Zjednoczonych Stanów;

są dyrektorami kopalń złota pod nazwą

“Columbia Gold Mining Company”

Kompania ta jest zabezpieczoną i posiada jeden milion dolarów kapitału. Powyż wymienieni dyrektorowie dają każdemu sposobność.

“WSPÓŁWŁAŚCICIELEM”

tych kopalń złota, pod nazwą “Columbia Gold Mining Company” zostać. Kopalnie te znajdują się w Cripple Creek Colorado.

Ta część ziemi została albowiem przez Geologów Zjednoczonych stanów jako najwięcej złota posiadająca uznana. W przeciągu ostatniego roku wypłacono akcjonierom w Colorado przeszło jeden milion dolarów jako interesa.

JEDNA AKCIA KOSZTUJE \$ 5,00,

Cena ta przedstawia albowiem wartość akacyi.

Najleprzym dowodem tego są następujące statystyczne zestawienia:

Szacowania przedsięwzięte w ostatnich czasach wykazały, że my chwilowo najleprze złoto posiadamy.

Tu przedkładamy czytelnikom liczby które ostatnie badania wykazały:

E. E. BURLINGAME — 1736 Lawrence St. — Denver, Colo. wykazał że kopalnie te 20,56 uncje złota na tonę posiadają. Wartość złota na tonę: \$ 411,20.

Badania przedsięwzięte przez

TORREY EATON — 74 Cortland St. — New York. wykazały: 21,70 uncje złota na tonę. Wartość tony \$ 448,53.

DO WODY!

Osoby, pod których zarządem miny złota te stoją, są w całym kraju znane i posiadają wysokie stanowiska rządu Zjednoczonych stanów.

Nazwisko i stanowisko tych powyżej wymienionych osób powinno każdemu starczyć, aby bez długetego namyslenia się współwłaścicielem tych min został.

Kto współwłaścicielem zostać chce, powinien najmniej jedną akcją wartości \$ 5,00, kupić. Akcje te dostać można, jeżeli się załączony poniżej odcinek wypełni, lub też list piszy (z własnoręcznym podpisem) i takowe potem na adresę Columbia Gold Mining Co. — 1135 Broadway, New York, prześle.

PROSIMY BEZWARUNKOWO PIENIĘDZY W PRZÓD NIEPRZESYLAĆ.

Columbia Gold Mining Company. 1135 Broadway, New York, N. Y.

Szanowni Panowie: Ja niżej podpisany proszę o przepisanie mi (ilość akcyi) akcyi Columbia Gold Mining Company wartości \$ 5,00 (pięć dolarów) i o przesłanie mi certyfikatu.

PODPIS:

Imię i nazwisko.....
 Ulica.....
 Miasto.....
 County.....
 Staat.....

Samopomoc.

Pomagaj sam sobie, a Bóg ci dopomoże.

(Ciąg Dalszy)

Tak upłynęło lat kilka, podczas których Jacquard nie ustawał w swych poszukiwaniach nad ulepszeniem warsztatów tkackich. W r. 1790 udało mu się wynaleźć stosowny przyrząd do oddzielania przędzy, przez co i robota sama ułatwiona została. Zastosowanie tego ulepszenia zwolna się w początkach odbywało, tak że w dziesięć lat później, tylko 4000 przyrządów podobnych wprowadzono w ruch w Lwowie. Prace Jacquarda w skutek rewolucji przerwane zostały, a w 1793 roku widzimy go walczącego wszeregach ochotników lyońskich, przeciwko armii konwencji, dowodzonej przez Dubois Crauce. Po wzięciu miasta, Jacquard wyemigrował do armii reńskiej, gdzie się dosłużył stopnia sierżanta. Możeby został żołnierzem, lecz gdy syn jedyny poległ przy jego boku, wrócił do Lyonu dla odszukania żony. Znalazł ją wreszcie przy nieustannej pracy nad wyrobami stómkowemi. Tu długi czas się ukrywał i w owej epoce niemając zatrudnienia innego, znowu powrócił do ulubionych swoich wynalazków. Brak pieniędzy zmusił go do zaniechania doświadczeń nad własnemi przyrządami i szczęśliwym się poczuł, znalazłszy miejsce u pewnego przemysłowca, któremu gdy się zwierzył ze swych planów, uzyskał małą sumkę dla dalszego prowadzenia w chwilach wolnych, doświadczeń nad swemi pomysłami. We trzy miesiące potem, zbudował przyrząd ułatwiający najzwyklejszą i najtrudniejszą pracę robotnika tkackiego. Przyrząd ten na wystawie przemysłowej w Paryżu roku 1801, zjednał swemu wynalazcy medal brązowy. Minister Carnot osobiście odwiedził w Lyonie Jacquarda, winszując mu powodzenia. W następnym roku Towarzystwo Londyńskie ofiarowało mu nagrodę za wynalazek maszyny do wyrobienia wędek i parapetów okrętowych.

Rozgłos tego powodzenia doszedł do wiadomości prefekta departamentu, który zawiadawszy Jacquarda do siebie, zażądał objaśnień dotyczących się tego wynalazku, a otrzymawszy je, zredagował raport do cesarza. Napoleon osobiście zaprosił Jacquarda do Paryża i przez dwie godziny i prowadził z nim rozmowę o jego wynalazku, wypytując się o szczegóły. Skutkiem tej rozmowy oprócz dożywotniej pensji, otrzymał Jacquard do swego rozporządzenia salę konserwatorium sztuk i rzemiosł, gdzie mógł się dowolnie oddawać właściwemu zawodowi, przypatrując się genialnym pomysłom swoich poprzedników i towarzyszy rzemiosła.

Wśród wytrwałej pracy, udało Jacquardowi wprowadzić inne ulepszenia do przyrządów tkackich; ale skoro usiłowaniem jego było zastąpienie rąk roboczych maszynami, trudno się było spodziewać przychylności ze strony robotników dla wynalazku Jacquarda. Jakoż namiętności wzburzone doszły do tego stopnia, że życie jego zostało zagrożone i tylko opieka rozsądniejszych obywateli, zawdzięczał swe ocalenie w chwili, gdy schwytanego na ulicy prowadzono do rzeki aby go utopić. Gdy tak z jednej strony przesładowania ludu ściagały dzielnego Jacquarda, z drugiej strony Anglicy uznawszy zasługę wynalazku cudzoziemca, zaprosili go do siebie, aby osiadł w ich kraju i pracował dalej nad ulepszeniami w tkackim zawodzie. Wówczas dopiero Lyonczycy poznawszy swój błąd i zaślepienie nawrócili się. Machina Jacquarda zyskała uznanie, a obawy o byt robotników okazały się przesadzonymi. Liczba robotników wraz z przeprowadzeniem ulepszonych

przyrządów tkackich, nie tylko że nie zmalała, ale w dwójnasób się powiększyła.

Od tej chwili byt Jacquarda był już ustalony. Robotnicy pragnąc zagadzić pamięć nieszczęśliwego swego zaślepienia, chcieli w dzień urodzin Jacquarda na rękach własnych ponieść go wzdłuż ulicy, przez którą go ciągnęli do rzeki, ale skromny wynalazca wymówił się od tego wazczytu serdecznem dziękczynieniem. Rada municipalna Lyońska w oznakę swej wdzięczności, postanowiła zaproponować Jacquardowi układ, mocą którego za stosownem wynagrodzeniem miał się w zupełności poświęcić usługom miasta przez ciągłe ulepszenie swej maszyny, na co Jacquard z chęcią przystał. W sześćdziesiątym dopiero roku życia swego, usunął się od Ouilins rodzinnego miejsca swego ojca, dla przepędzenia tam ostatka żywota. Tu w 1820 roku otrzymał order legii honorowej. Umarł w r. 1834. Ciało jego nabalsamowano, a pamięci dzielnego robotnika wzniesiono pomnik, na który miasto Lyon się złożyło. Pomimo tych zaszczytów, krewni Jacquarda wkrótce zapomnieni zostali, a nędza zmusiła ich do sprzedania złotego medalu, jaki Jacquard od Ludwika XVIII otrzymał w nagrodę swych trudów.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Oblężenie przez wilki.

Właściciel ziemski Sergiusz Gołubkow, udał się z żoną do swego majątku pod Odesą. W drodze opadło go stado wilków, złożone z 8 sztuk tych drapieżników. Przerażone konie zaczęły zmykać, jak szalone, wilki jednak udały się w pościg i wkrótce konie z poprzegryzaniem gardłami padły na ziemię. Gołubkow z żoną oraz woźnica narażeni byli na to, że i do nich wilki wkrótce się dobiorą, Gołubkow dał trzy strzały, ale udało mu się zastrzelić tylko jednego wilka. Jedyny ratunek widzieli w przewróceniu wózka. Tak też zrobili. Po wielkich usiłowaniach, podczas gdy wilki szarpały konie w kawały i pożerały, udało im się wspólnymi siłami przewrócić wózek, pod który się schowali. Po 16 godzinach niewygodnego schowania, usłyszeli nagle krzyki i strzały. Wreszcie ktoś podniósł wózek, a wśród wyhawców ujrze i Gołubkowie także swego syna. Ratunek sprowadziły psy Gołubkowa, które sprowadziły ludzi na miejsce wypadku.

Milioner robotnikiem.

Charles H. Schmid, posiadacz 2 milionów dolarów, już od 30 lat jednakże pracuje jako zwykły robotnik na jednej z farm w Springfield, Mass., i nie opuszcza ani jednego dnia pracy. Po 30 latach dopiero teraz zdecydował się kupić fortepian, później konia i „buggy”. Z pieniędzy złożonych w banku, przez całe swoje życie wybrał 200 dolarów, a wydaje na utrzymanie domu tylko to, co zarobi jako robotnik. Gdy mu brakuje pracy na farmie, to idzie zimą do kowala w mieście i pracuje jak biedny robotnik. Słychać jednakże, że się pono decyduje, że zaprzestanie pracy i używać w spokoju owoców swych trudów. Dwiemilionowy kapitał otrzymał po ojcu, który miał małą kopalnię węgla, w której zabity również przy pracy jako prosty robotnik. Syn zatem szedł w ślady ojca i nie urobił ani jednego centa z pozostawionej fortuny, ale ją jeszcze powiększył. Rzadki to przykład pracowitości.

ALE...

Była śliczna!... buzia... bardzo ładna
Figurka zgrabna, bardzo ładna...
Byłbym się pewnie w niej na śmierć rozkochał,
I marzył, wzdychał i jęczał i szlochał,
Lecz... choć buzia była cudna,
Panna była... brudna!...

KOLONIA POLSKA W STANIE WASHINGTON.

Nowy tu kraj — lepsze grunta — pracy wiele i lepsza przyszłość. — Urodzaje zawsze pewne — 20 akrów ziemi przyniesie tu więcej, aniżeli 100 akrów na Wschodzie. Klimat mamy precudny — można tu na armach latem i zimą pracować — mrozów i gorączek nie mamy. Wiele rodzin polskich osiedla się w kolonii i okolicy Seattle. Kolonia nasza dwie mile od miasta RENTON, min węgla i kolei — drogi dobre mamy na wszystkie strony okolicy. Najlepsze grunta z drzewem sprzedajemy od \$15 do \$20 akier — czyszczone i z budynkami wyżej, na łatwe wypłaty. Każdemu, kto od nas grunt kupi, dajemy pracę na miejscu w tartakach itd. Drzewo, koloniści mogą spieniężyć. Są tu polscy księża i kościoły. Można tu przybyć za połowę ceny tykietów, koleją *Canadian Pacific*. Po dalsze informacje piszcie po polsku do: The Evergreen State Colonization Co.

65 Union Block,
Seattle, Wash.

Czas Jest Pieniądz

Te kilka chwil, które poświęcicie na czytanie ogłoszeń w dzisiejszym numerze

Tygodnika Katolickiego,

zamienią się w pieniądze, jeżeli korzystacie z ofert, które tam znajdziecie.

White Sawan Laundry.

635 First Street

Telefon Main 4. La Salle, Ill.

Po najnowszej mody ubrania i przybory męskie idźcie do

I. GUTHMANN

713-719 1-st. La Salle, Ill.

UBRANIA

Dla Mężczyzn, Chłopców
i Dzieci

Przybory Męskie

NAJLEPSZY TOWAR
NAJNIZSZE CENY

Kazimierza Zwiska.

Osma ulica, La Salle.

Płać Prenumeratę

— za —

„TYGODNIK KATOLICKI,”

płaćcie za całą gazetę — za wszystko co w niej znajdziecie. Obróćcie więc wszystko na swoją korzyść! Gdy zobaczycie w „Tygodniku” ogłoszenie, przeczytajcie je, zastanówcie się nad takowym, a znalazłszy w niem coś, czego Wam potrzeba, idźcie do składu, który rzecz tę ogłasza, powiedzcie, że ogłoszenie widzieliście w „Tygodniku Katolickim” a ręczymy, że nie pożałujecie fatygi. W dzisiejszym numerze znajdziecie dużo korzystnych ofert.

Bobkiewicz i Syn

— polecają Stan. Rodakom swoje —

Przedsiębiorstwo Pogrzebowe



Balsamowanie ciał,
wykonywane pod gwarancją.

Pierwszy i jedyny
polski zakład pogrzebowy w La Salle.

Ceny przystępne; usługa skora i rzetelna.

Nar. 10-tej i Crosat ul., La Salle.

Choroba Wątroby

Wiele dolegliwości, jak żółtaczka, dyspepsja, bezsenność i inne dokuczliwe nieregularności ludzkiego systemu są wynikiem odrętwiałości wątroby.

Dra Piotra Gomozo

leczy szybko i skutecznie każdą chorobę wątroby. Pobudza wątrobę do nowej czynności i wydalą wszelkie trujące pierwiastki z krwi. Nie zawiera mineralnych lecz roślinne pierwiastki. Dostarczają je miejscowi agenci. Adres:

DR. PETER FAHRNEY,

112-114 So. Hoyne Ave., CHICAGO, ILL.

CASTENDYCK BROS.



Jedyni agenci Wheeler & Wilson „Ball bearing” i „Rotary Shuttle” maszyn do szycia. Są to najszybsze i najtrwalsze maszyny do szycia.

Sprzedajemy także słynne Standard i wypróbowane Domestic maszyny do szycia. Kupujcie kołdry i okrycia na konie od nas.

PERU, LA SALLE, TROY GROVE I UTICA.

JOHN MARTIN

PIERWSZORZĘDNY

przedsiębiorca pogrzebowy i handlarz ładnych mebli.

Co dopiero otrzymaliśmy nowy i kompletny zapas dziecięcych wózków i Co. Carts.

Przyjdźcie i zobaczcie. Cena umiarkowana.

805 First st. Telefon 277.

JOHN STUART prezydent N. W. DUNCAN kasyer.
V. J. DUNCAN vice-prez. J. V. COUGHLIN asyst. kasyera

La Salle State Bank.

KAPITAŁ.....\$50,000.00.

NADWYŻKA..... 10,000.00

Wypożycza pieniądze, Daje rabat,
Exchange, asekuruja domy od ognia,
Sprzedają domy i grunta,
Wypłacają procent od pieniędzy,
Rentują Safety Deposit skrzynki.

N. W. Duncan kasyer.

Róg ul. Mair i Marquette.

Podług
PRAW NIEHIECKICH
wyrabiany, jest znakomitym przeciw
BOLOM W BOKU,
Podagrze, Reumatyzmowi, itd.
DRA RICHTERA sławny w świecie
"KOTWICZNY"
PAIN EXPELLER.
Jedno z licznych świadectw lekarskich:

MEDICAL AND SURGICAL OFFICE
Brooklyn, New York, d. 20 stycznia 1898
Richtera "KOTWICZNY"
PAIN EXPELLER skutkuje
wprost, jak opiewa na-
zwa, może być użyty na
przeróżne dolegliwości,
przeważnie na Reumatyzm. Powinien
być środkiem domowym.

Dr. H. Kohde, M. D. lekarz
113 REID AVE.
Brooklyn, N. Y.

25ct. i 50ct. w wszystkich aptekach lub u
F. Ad. Richter & Co., 215 Pearl St., New York.
36 złotych MEDALI.
Polecany przez znakomitych lekarzy,
farmaceutów i czystych dro-
gistów, Duchowienstwo, itd.

Kronika Miejskowa.

— Pierwsza komisja arbitrażowa w historii miasta Peru, zebrała się w Turn-Hali w zeszły czwartek, w celu wysłuchania zeznań w sprawie nieporozumień pomiędzy cieślami a kontraktorami. W środę zeszłego tygodnia obie strony podpisały piśmienną umowę, że zastosują się do decyzji arbitrów. W naszym mieście kontraktorzy zgodzili się na żądania robotników i na przyszłość cieśle przy jobowych robotach pobierać będą 50 ct. na godzinę.

— Cztery ładne loty na północ od szpitala na sprzedaż. Rozmiar 56x127 stóp każdy. Cena za wszystkie cztery 800. Bargens. Zgłosić się do W. S. Mason, 602 First ul.

— Co dopiero odebraliśmy kompletny zapas nasion wszelkiego gatunku, które sprzedawać będziemy po bardzo umiarkowanych cenach. Marczykowski, Pierwsza ul.

— Robotnicy zatrudnieni jako "steppers" w zakładach Matthiessen & Hegeler, zastrajkowali w zeszły piątek z powodu odmówienia im podwyżki, której zażądali. W sobotę przyłączyli się do "stepperów" robotnicy zatrudnieni w yardach, oraz tzw. "slab men" i jako rezultat niemal wszystkie departamenty stoją beczynnie. Robotnicy tej kompanii od dłuższego już czasu niezadowoleni są z płacy i oddawna spodziewano się strajku.

— Przenieśliśmy się i znajdujemy się obecnie pn. 619 Pierwsza ulica, w składzie poprzednio zajętym przez W. I. Garrity, gdzie będziemy mieli przyjemność zobaczenia się z naszymi dawnymi i wielu nowymi odbiorcami.

Grand Union Tea Co.

— Unijnej roboty overalls dla małych chłopców, po 25c u Kahn'a.

— Illinois Valley Traction kompania zamówiła piętnaście nowych wagonów, przeznaczonych na linie międzymiejskie. Wagony te kosztować będą \$7.000 każdy.

— Na sprzedaż — Ładne akrowe posiadłości, w rozmiarach od 1 do 10 akrów. Dogodne dla pracujących w fabrykach i mających. Ceny \$250 i wyżej. Zgłosić się do W. S. Mason, 602 Pierwsza ul.

— Kaź. Pierski, 741 Pierwsza ul. Wielkie sprzedaże świąteczne nie zmniejszyły bynajmniej całości naszego zapasu. Co dzień otrzymujemy nowe przesyłki wszelkich wiosennych towarów. Jesteśmy przygotowani obsłużyć was każdego czasu grzecznie i rzetelnie.

— I. J. Kahn, z Chicago, Ill., jest gościem swego brata, M. L. Kahn, znanego biznesisty z pierwszej ulicy.

— Illinoiscy właściciele kopalni postanowili podwyższyć cenę miękkiego węgla o 10 procent. Utrzymują oni, że żądania górników podwyższą koszt kopania o kilka centów na tonie, także że przed upływem lata spodziewają się dalszych żądań ze strony górników i tem motywują krok powzięty.

— Przenieśliśmy się i znajdujemy się obecnie pn. 619 Pierwsza ulica, w składzie poprzednio zajętym przez W. I. Garrity, gdzie będziemy mieli przyjemność zobaczenia się z naszymi dawnymi i wielu nowymi odbiorcami.

Grand Union Tea Co.

— Unijnej roboty trzewiki dla chłopców w wieku od 9 do 13 lat, 75c. para u Kahn'a.

— Sędzia Hinebaugh zwołał zeszłego tygodnia komisję w celu zbadania stanu umysłowego Fr. Laskowskiego z La Salle. Komisja orzekła, że Laskowski znajduje się w stanie niepoczytalnym, wskutek czego odesłano go do zakładu w Kaukakee.

— Przyjacielu, czemu chodzisz spragniony i wyczerpany, kiedy u wiarusa, Józefa Tadych, przy ulicy Pierwszej, „bock” piwo, że aż się wnętrzości uśmiechają? Gdy będziesz w okolicy dworca kolei Rock Island, nie omieszkaj wstąpić tam, a poznasz co to jest polska usługa.

— Wielki zapas latowych koszul gaci, po 23c sztuka u Kahn'a.

— Townowa komisja edukacyjna odbyła posiedzenie w zeszły poniedziałek, na którym obrano W. B. Brinton'a prezydentem, a T. N. Haskins'a sekretarzem. Tomasz McCormack obrany został na urząd pryncypała wyższej szkoły townowej.

— W Sobotę tylko, sprzedamy 4½ funtów 25c Rio kawy za \$1.00. Przyjdziecie zobaczyć nasz nowy skład. Grand Union Tea Co.

— Jules Vallet z Ottawa, utonął przypadkowo podczas polowania na kaczki na rzece Illinois. Ciało dotychczas nie odnaleziono.

— Kaź. Pierski, 741 Pierwsza ul. Potrzebujesz kapelusze, ubranie, lub spodnie wiosenne? Jeżeli tak, udaj się do Kaź. Pierskiego, a on zaopatrzy cię w najmodniejszy towar, po najniższej cenie.

— Zamierzacie budować? Jeżeli tak pytajcie się u Noonan'a o ceny i kosztorysy, Nar. 2giej i Joliet ul.

— Policjant kolejowy Mc-Umpsey, przyaresztował onegdaj kilku chłopaków, oskarżonych o kradzież cukierków z wagonów kolei Illinois Central. Ze względu na ich młody wiek, sędzia udzieliwszy chłopakom surowej nagany, puścił ich na wolność. Z smutkiem notujemy, że paru z nich z polskich pochodzi rodziców.

— Czarne Clay, czysto wełniane ubrania, wszystkie numera dla mężczyzn, po \$8.75—oszczędzicie \$3.00 na każdym ubraniu u Kahn'a.

— Ks. Dr. B. M. Skulik, wyjechał w poniedziałek z La Salle, udając się w podróż do Europy. Oprócz miejsc rodzinnych zwiedzi ks. Skulik także Austrię, Włochy i ziemią świętą.

— Po najlepsze fotografie idźcie do B. N. Rhodes'a. Fotografie ślubne, do pierwszej Komunii, oraz familijne — specjalnością. Adres: 126 Marquette ul.

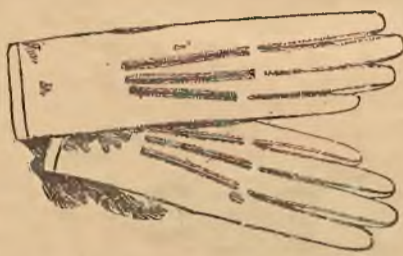
THE
GOLDEN EAGLE
R.M. NEUSTADT PROPRIETOR
Marquette ul. La Salle, Ill.

Para Rękawiczek

Do użytku codziennego jest potrzebą ubioru, pomagającą odróżnić wygląd męczyzny. Rękawiczki wyrabiane przez najlepsze firmy w kraju są gatunku, który kupować powinniśmy. Wtedy pewni jesteśmy, że mamy prawdziwą wartość. Rękawiczki Adler, Vallier i Fisk zawsze przodują. Jesteśmy wyłącznymi lokalnymi agentami.

\$1.00 Adlera Full Pique Kid rękawiczki, w złotym i brunatnym kolorze. Tak dobrego wyrobu skóra jest rzadko używaną w dolarowych rękawiczkach.

\$1.50 Adler'a Tryon francuskie Pique Kid z prawdziwej mocha w złotym, brunatnym i szarym kolorze. Także rękawiczki z koziej skóry, stosowne do pojazdu, we wszystkich modnych deseniach.



\$2.00 Fisk rękawiczki, lekkie i cięższe, z dobrej cheverette skórki. Rzecz z narodową reputacją, która jest nagrodą zasłużoną. Kolory są jasno żółte i ciemno brunatne.

\$2.00 Vallier Washable importowane Pique Kid rękawiczki w nowym ciemno brunatnym kolorze. Skórka jest tak odrobiona, iż można ją prać w wodzie z mydłem bez uszkodzenia takowej.

Marvan S. Rózycki,

udziela lekcji na

Fortepianie i Skrzypcach.

Studio pn. 918 10-ta ul.
La Salle, Ill.



— Cała polonia lasallska czyni spieszne przygotowania do uroczystego obchodu Trzeciego Maja, który odbędzie się w hali szkolnej ś. Jacka. Podług obecnych wskazówek, obchód ten za nami wspaniałość cię wszystkie inne obchody narodowe dotąd w naszym mieście urządzone.

— Property biznesowe na sprzedaż. Zgłosić się do W. S. Mason, 602 First ul.

— Lyle Williams, liczący lat 19, zamieszkały pn. 1174 przy Crève Coeur ul., został najechany przez wagon kolej ulicznej w pobliżu zachodniego mostu w Peru i mocno pokaleczony. Wypadek miał miejsce w zeszły poniedziałek.

— Ładne loty na sprzedaż, po cenach od \$200 i wyżej. Zgłosić się do W. S. Mason, 602 Pierwsza ul.

— W zeszłą sobotę odbyły się wybory szkolne. Na prezydenta komisji szkolnej wybrany został Robert Thompson, na dyrektorów: F. J. Sheehy i T. Lucey.

— Property na sprzedaż po cenach od \$700 i wyżej. Zgłosić się do W. S. Mason, 602 First ul.

Nieomylni?

Nie, wcale nie. Nie twierdzimy, że jesteśmy nieomylni. Jesteśmy ludźmi i gotowi popełnić błąd.

Staramy się zawsze sprzedawać tylko takie ubrania, buty, kapelusze i przybory męskie, które są absolutnie dobre po każdym względem. Lecz jak powiedzieliśmy, możemy czasem się pomylić i jeżeli kiedy kupiliście od nas coś co nie dało wam zupełnej satysfakcji, tak co do gatunku, jak i do koloru, gotowi jesteśmy powetować wam stratę albo przez danie wam nowego towaru, albo przez zwrócenie pieniędzy. Możecie bezpiecznie kupować ubrania, kapelusze, buty i przybory u KAHN'A—obok banku, La Salle.

\$19.00 do Boston i z powrotem

Z dodaniem \$2.00 jako opłaty członka, sprawozdanie z rocznej konwencji Narodowego Stowarzyszenia Edukacyjnego. Tykiety sprzedawane będą via koleją Nickel Plate, od 2go do 5go Lipca, włącznie, dobre przy powrocie od 8go do 12go Lipca, włącznie, bez złożeń u t. z. „joint” agentów. Dodatkowe ograniczenie czasu powrotu nie później jak 1go Września może być nabyte przez złożenie części powrotowej tykiety u „joint” agenta i opłaci 50c za wykonanie. Doskonała obsługa pociągowa i wspaniałe obiady w wagonach jadalnych; także a la carte service. Piszcie do Jana Y. Callbau, generalnego agenta, 113 Adams ul., pokój 298, Chicago, po tabelę wskazującą czas wyruszenia pociągów z Chicago i inne szczegółowe informacje.

Rozpowszechniajcie „Tygodnik Katolicki.”

W Składzie

Kilduff'a

POD DOMEM OPERY.

La Salle - Illinois.

Specyalne ceny
na ten tydzień na
Jedwabnych
Płaszczach,
Jedwabnych jaczkach,
Jedwabnych sukniach,
Gotowych ubraniach i
Jedwabnych stanikach

Możecie zawsze zaoszczędzić pieniądze jeżeli kupicie za gotówkę u

Kilduff'a

Jedyny skład w La Salle i Peru, w którym sprzedają za gotówkę.

Są tutaj trzy polskie sprzedawczynie, które obsłużą was każdego czasu.

IDŹCIE DO

Kilduff'a

PO BARGENSY.

Królem lekarstw jest

ZMIJCZNIK.

Najsukuteczniejszy i najlepszy środek przeciw:

Reumatyzmowi, Boleniu Krzyża, Neuralgii, Katarowi, Bólowi głowy, Zażębieniu, Bólowi gardła i Kurczom, cena 25c

Śnis i Geny niektórych „POLSKICH LEKARSTW,” które można dostać w każdym miejscu u swojego szornika, lub mojego agenta.

Kropki maciczne..... 35c
Maść niedźwiedzia..... 25c
Liniment dla dzieci..... 25c
Lekarstwo na kaszel ostry.... 25c
Lipowy balsam na płuca..... 25c
Proszki od robaków dla dzieci. 25c

„dorosłych 35c
Woda od bolenia oczu..... 25c
Ogniociąg na oparzenia..... 25c
Kropki żółdkowe..... 25c

Lekarstwo na zatrzymanie krwiwej biegunki dla dorosłych. 75c
Nowa kuracja reumatyzmu... \$3.50
Lekarstwo na niestrawność... 50c
Kropki na ból zębów..... 10c
Maść przeciw psuciu i poceniuóg..... 25c
Żelazny wzmoicznicel zdrowia.. 50c
Lekarstwo na uspokojenie dzieci 25c
Lekarstwo na odciśki..... 15c
Gryp-Kiur..... \$1.25
Włosochron..... 50c
Proszki na wątrobę..... 35c

Specyalne Leki przyrządzam podług dokładnego opisu choroby.

Albert G. Groblewski,

(Fabrykant Polskich Lekarstw)
111 Main Street, Box 1109.
Plymouth, Pa., Luz. Co.

W każdej większej osadzie polskiej potrzebują agentów. Piszcie po warunki i szczegóły.

Mniej jak za 1 dolara lekarstw nie wysyłamy.

CZYTAJCIE „TYGODNIK KATOLICKI”.